

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDZ, WTOREK, 4 CZERWCA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 151

NOWY RAPORT P. DEWEY'A

Bilety skarbowe będą wycofane i zastąpione monetami o zmniejszonej zawartości srebra.

Wzrost wpływów skarbowych na I-szy kwartał r. b. — P. Dewey zaleca oszczędzanie kapitałów obrotowych

Ukazało się w druku sprawozdanie p. Charles Deweya za pierwszy kwartał b. roku.

W pierwszej części swego sprawozdania p. Dewey omawia wykonanie planu stabilizacyjnego i stwierdza, że w całym roku 1928-9 były bardziej wydajne, aniżeli przewidziane, skutkiem czego ogólny wpływ był o 13 proc. wyższy od preliminowanego.

Największe źródło dochodów do których należy cło, podatek przemysłowy i dochodowy przyniosły o 29 proc. 67 proc. i 35 proc. więcej, aniżeli w poprzednim roku skarbowym.

Przedsiębiorstwa państwowe.

Wzrosły również wpływy monopolów państwowych: spirytusowego 433.244.000 zł. tytoniowego—384.515.000 złotych natomiast przedsiębiorstwa państwowe dały skarbowi mniej niż w roku ubiegłym.

Kolej bowiem została zwolniona w tym okresie od obowiązku wpłacenia do skarbu jakichkolwiek nadwyżek.

Cecha charakterystyczna ubiegłego roku budżetowego było wydatkowanie dużych sum na cele inwestycyjne.

Omawiając poszczególne przedsiębiorstwa państwowe p. Dewey podkreślił trudną sytuację polskich kolei państwowych. O projektach podatkowych rządu p. Dewey oświadczył co następuje:

Po uchwaleniu budżetu na rok 1929-30 sesja sejmowa została w dniu 26 marca odroczone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie trwania sesji projekty ustaw o podatkach przedłożone przez rząd nie zostały wzięte pod głosowanie.

Bankowość w Polsce

Korzyści gospodarcze, które wynikałyby z reformy systemu podatkowego omawia się w drugiej części niniejszego sprawozdania. Komitet bankowy ministerstwa skarbu pracuje w dalszym ciągu nad projektem poprawienia stanu bankowości w Polsce.

Dalej p. Dewey porusza sprawę polityki celnej nowych stawek i stwierdza, iż pewna liczba artykułów podlega 72-procentowej podwyżce celnej. Przywóz w ciągu 10 miesięcy wzrósł o 10 proc. w porównaniu z przywozem w odpowied-

nym okresie roku poprzedniego. Całkowity zaś przywóz wzrósł o 7 proc.

Nowe monety srebrne

Omawiając zużytkowanie wpływów pożyczki stabilizacyjnej p. Dewey stwierdza, że

RZĄD WYCOFA Z OBIEGU 140.000.000 ZŁ. BILETÓW SKARBOWYCH I ZASTAPI JE 28.000.000 5-ZŁOTOWYCH MONET SREBRNYCH.

Rząd zamówił zagranicą 5.000.000 gotowych monet i 10.000.000 gotowych krążków, z których zostaną wybite monety w mennicy państwowej.

Również poczyniono odpowiednie przygotowania, ażeby pozostałe 13.000.000 monet wybite zostały całkowicie w mennicy państwowej.

MONETY 1-ZŁOTOWE SREBRNE BĘDĄ WYCOFANE Z OBIEGU I ZASTĄPIONE MONETAMI NIKLOWEMI. Monety 2-złotowe zostaną zastąpio-

ne monetami 2-złotowymi, zawierającymi 50 proc. srebra, zamast jak obecnie 75 proc. srebra, spowoduje to zaoszczędzenie srebra i da nadwyżkę 23.000.000 zł. Należy stwierdzić, że rząd nie zużytkował funduszu w kwocie 75.000.000 zł. przeznaczonych na rezerwy skarbowe.

Drugą część sprawozdania o inwestycjach publicznych i rezerwach podała prasa kilka tygodni temu. Z uwagi na wnioski polityczne, jakie część prasy wysnuła z tej części raportu, proszeni jesteśmy o podanie dosłownie pierwszego ustępu tej części, który brzmi jak następuje:

„Niniejsza część sprawozdania doradcy nie dotyczy ani wykonywania budżetu, ani też żadnych z poprzednich budżetów. Doradca pisząc ten rozdział miał na uwadze ogólne położenie gospodarcze kraju, jako całości wytworzenie jak najlepszych warunków, gwarantujących publiczny i prywatny rozwój gospodarczy. Powyższe tezy oparte są na obser-

wacjach poczynionych przez doradcę podczas całkowitego pobytu w Polsce.

Ciężka zima.

W trzeciej części p. Dewey omawia położenie gospodarcze kraju i stwierdza, że pierwsze trzy miesiące 1929 r. odznaczały się recyją aktywności gospodarczej w porównaniu z poziomem osiągniętym w końcu roku ubiegłego. Wpływały tu znacznie warunki atmosferyczne. Duże szkody doznał również rolnicy. Sytuacja przemysłu i handlu była również gorsza. W lutym wzrosła liczba bezrobotnych. W kopalniach i przemyśle metalurgicznym przewyższył spadek zatrudnienia, jaki nastąpił w odłamie przemysłu tekstylnego.

Trudne położenie w przemyśle budowlanym przyczyniło się do zmniejszenia sprzedaży żelaza i stali.

Zamówienia rozdzielone przez syndykata hut żelaznych zmniejszyły się w lutym prawie o 50 proc. w porównaniu do stycznia.

Natomiast lepsza jest sytuacja w przemyśle metalurgicznym i chemicznym.

W handlu drzewnym za wyjątkiem kilku gatunków panuje zastój.

Trudności w przemyśle włókienniczym.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY DOZNAJE TRUDNOŚCI W ŚCIAGANIU SWYCH PRETENSJI.

Omawiając rynek wewnętrzny p. Dewey stwierdza, że nadzwyczajna ostrożność banków handlowych zmusiła wielu pożyczających do pokrywania swych zapotrzebowań na rynku prywatnym, co spowodowało, że stopa prywatna w Warszawie wzrosła do 3 proc. miesięcznie a w Łodzi nawet do 3,5 proc. miesięcznie.

W związku z tem p. Dewey stwierdza, iż

całość stosunków w omawianym kwartale kształtowała się pod wpływem nadzwyczaj ciężkiej zimy.

Przemysł krajowy nie miał nagromadzonego kapitału obrotowego i rezerw a przerwy komunikacji i zastój wpływały na wzrost stopy procentowej i ilość zaprotestowanych weksli. Powyższe skutki są nadzwyczaj kosztowne dla każdej z dziedzin produkcji zarówno przemysłu i rolnictwa.

ISTNIEJE ZATEM TYLKO JEDNA DROGA ROZWIĄZANIA TEGO PROBLEMU — GROMADZENIE KAPITAŁU OBROTOWEGO I REZERW.

Czy Niemcy zapłacą za marki wydane nielegalnie w Belgii.

Paryż, 3 czerwca.

„Matin“ dowiaduje się, że Owen Young ma zamiar zapytać dzisiaj d-ra Schachta, czy rząd niemiecki życzy sobie czy nie rozwiązać sprawę, która nie może być odłożona i której rozwiązanie nie można uniknąć, nie narażając konferencji rzeczoznawców na niebezpieczeństwo. Chodzi tu o sprawę marek niemieckich nielegalnie wydanych w Belgii podczas okupacji.

Oświadczenie marsz. Piłsudskiego, w sprawie b. min. Czechowicza, przesłane do prezesa Sądu Najwyższego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Marszałek Piłsudski zgodnie z poprzednimi zapowiedziami wystosował do prezesa sądu najwyższego p. Supińskiego pismo z komentarzem do swego oświadczenia, jakie złożył siedziemu śledczemu p. Zaleskiemu w sprawie b. min. Czechowicza.

Odpis tego pisma Marszałek przesłał do p. Prezydenta Rzplitej, premiera Świątalskiego, marszałka sejmu p. Daszyńskiego i marszałka senatu p. Szymańskiego.

Pismo do marszałka Daszyńskiego było adresowane do rąk własnych, tak, iż urzędujący wicemarszałek sejmu nie zapoznał się z jego treścią i czeka powrotu p. Daszyńskiego z zagranicy. Adres brzmi: „Do p. prezesa sejmu Ignacego Daszyńskiego“. Jak się dowiaduje treść tego pisma narazie nie będzie ogłoszona.

Demonstracje antyżydowskie we Lwowie. Korporanci endecy zdemolowali instytucje żydowskie.

Lwowski korespondent „Republiki“ (Sz.) telefonuje:

Lwów był wczoraj widownią demonstracji antyżydowskich. Młodzież endecka zrzeszona w korporacjach zdemolowała urządzenia wewnętrzne budynku trzypiętrowego, w którym mieszczą się cztery gimnazja żydowskie oraz dom akademicki przy ul. św. Teresy, gdzie

podarła portrety p. Prezydenta, Marsz. Piłsudskiego, Słowackiego i Mickiewicza.

W końcu demonstranci udali się na ul. Podwałe nr. 3, gdzie wtargnęli do lokalu zajmowanego przez wydawnictwo „Chwila“ i zdemolowali drukarnię i redakcję, przyczem pobili pracowników drukarskich.

Groźba wojny sowiecko-chińskiej. Wielkie przegrupowanie wojsk w Rosji.

MOSKWA, 3 czerwca.

Sytuacja pomiędzy Chinami a Rosją sowiecką od dnia wczorajszego w dalszym ciągu zaostrza się. Po wielkich wojowniczych demonstracjach obrzymich mas komunistycznych na ulicach Moskwy, skierowanych przeciwko Chińczykom, chiński charge d'affaires konsul chiński oraz personel pozostaje pod strażą czekistów, którzy obawiają się zlin-

czowania przedstawicieli dyplomatycznych Chin.

Równocześnie rozpoczęły się na wszystkich kolejach, wiodących ku wschodowi, wielkie przesunięcia wojsk, artylerji i lotnictwa w kierunku granicy Mongolji i Chin.

W kołach wojskowych czerwonej armji liczą się ze zbrojną rozprawą już w najbliższych 14 dniach.

Parada stahlhelmowców przed cesarskimi generalami.

Berlin, 3 czerwca.

Zjazd Stahlhelmu w Monachjum zakończył się wczoraj uroczystą defiladą przed generalami dawnej armji cesarskiej.

Dynastję Hohenzollernów reprezentował książę August Wilhelm. Ogólną uwagę zwracał na siebie przemysłowiec Hugenberg, który wraz z znanym potentatem finansowym Tissenem znajdował się wśród generalicji, odbierającej paradę. Po defiladzie odbył się rajd samochodowy w którym wzięło udział 2200 automobilistów.

Dymisja rządu Baldwina.

Mac Donald stanie prawdopodobnie na czele rządu angielskiego.

LONDYN, 3 czerwca.

(Telegram własny „Expressu“)

Dziś pod przewodnictwem premiera Baldwina zebrała się rada gabinetu. Obrady, które trwały około godziny, zostały zakończone o godzinie 6-ej wieczorem. Ministrów powzięli decyzję natychmiastowego zgłoszenia dymisji gabinetu w związku z porażką odniesioną podczas obecnych wyborów przez partię konserwatywną.

Partia Pracy oczekuje na powołanie jej misji tworzenia gabinetu i przygotowuje się do tego gorliwie.

O ile wyniki dotyczące 9 mandatów, których los nie jest dotychczas wiadomy, nie zmienią w niczym obecnej sytuacji, wówczas w razie dojścia do skutku porozumienia między Partią a liberalami, kombinacja ta rozporządzałaby większością 89 głosów.

LONDYN, 3 czerwca.

„Observer“ podaje, że w wyniku na-

rad prowadzonych przez Mac Donalda z przywódcami Labour Party przewidziany jest w razie utworzenia rządu socjalistycznego następujący skład gabinetu: premier — Mac Donald, minister spraw zagranicznych — lord D'Abernon, b. ambasador Anglii w Berlinie lub też sir Oswald Mosley, kanclerz skarbu Snowden, kolonje Thomas, sprawy wewnętrzne Henderson.

Wedle „Sunday Express“ ministrem spraw zagranicznych w ewentualnym gabinecie Mac Donalda miałby zostać nie lord D'Abernon, lecz generalny sekretarz partii Henderson.

Londyn, 3 czerwca.

„Daily Chronicle“ organ liberalów, w sprawie ewentualnego popierania partii pracy pisze, że partia będzie uważała nie tylko za swój obowiązek ale też za rzecz leżącą w linii jej interesów politycznych, popieranie wszelkich wniosków, zmierzających do postępu. Naturalnie, że chodzi tu o wnioski w kierunku pokojowej rezbudowy stosunków. Liberalowie stawiają jednak warunek zreformowania

ordynacji wyborczej, która, według tego dziennika, jest wadliwa i daje wyniki, nieodpowiadające istotnemu stanowi rzeczy w kraju.

**

Londyn, 3 czerwca.

Król Jerzy obchodził dzisiaj 64 rocznicę urodzin. Uroczystość tę sygnalizowano w zamku Windsorskim dzwoniąc dzwonów i salwą 21 wystrzałów armatnich z baterji zamkowej. W portach okręty wojenne wywiesiły flagi na głównych masztach. O godz. 12-ej w południe statki wojenne dały salwę honorową. W Londynie na Horse Guards Parade odbyła się defilada oddziałów wojskowych, której przyglądały się wielkie rzesze publiczności. Defiladę przyjmował w zastępstwie nieobecnego króla wuj jego książe Connaught, któremu towarzyszyli książe Walji, książe Yorku i wicehrabia Lascelles, zięć króla. Obecni byli również attachés wojskowi państw obcych. W defiladzie wzięły udział delegacje pułków gwardyjskich.

Krwawa walka z dywersantami,

których rząd kowieński wysłał do Polski celem dokonania napadów na objekty państwowe.

Wilno, 3 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 30 maja r. b. posterunek policji w Puńsku (powiat suwalski) został zawiadomiony przez ludność cywilną, że w zaścianku Wojtukienie, u gospodarza Ciołdewicza znajduje się banda dywersantów, złożona z siedmiu uzbrojonych ludzi.

Na miejsce udało się dwóch policjantów z Puńska, którzy po stwierdzeniu obecności bandy, wezwali pomocy oddziału Korpusu Ochrony Pogranicza. Po przybyciu oddziału K. O. P. wywiązała się walka, która trwała aż do zmierzchu. Dywersanci rzucali ręcznymi granatami i strzelali uporczywie.

W wyniku walki ujęto dwóch członków bandy dywersyjnej, pięciu zaś innych, wśród których dwóch było rannych, udało się ukryć w lasach, dzięki zmierzchowi. W czasie ucieczki dywersanci porzucili kilka pistoletów i granatów ręcznych oraz środki opatrunkowe.

W toku badania dwóch schwytanych dywersantów ustalono, że banda dywersyjna przybyła w dniu 29 maja r. b. z Litwy, celem zabicia dwóch członków

Centralnego Komitetu Litewskich Emigrantów w Polsce. Wszyscy dywersanci pochodzili z terytorium Litwy kowieńskiej skąd przedostali się przez granicę za pomocą sfałszowanych paszportów.

Byli oni uzbrojeni każdy po dwa pistolety, granaty ręczne i środki opatrunkowe. Napad zorganizował oddział konspiracyjny litewskiego związku szaulisów.

Znalezione przy schwytanych dywersantach dowody dokumentalne stwierdzają, że banda działała z polecenia rządu kowieńskiego i, że po zabiciu emigrantów miała ona dokonać napadów dywersyjnych na objekty państwowe.

Zamachy dynamitowe w Niemczech.

Wybuchy maszyny piekielnej w Oldenburgu

Berlin, 3 czerwca.

Jeszcze nie zdołano wykryć sprawców zamachu dynamitowego na landraturę w Itzehoe, a już donoszą o nowym zamachu, dokonanym w Oldenburgu na budynek urzędu i kasy skarbowej.

Wybuch nastąpił dziś o godz. 3-ej po północy.

Ładunek dynamitu podłożony pod na roznik gmachu, znajdującego się tuż przy rynku, uszkodził częściowo budynek, rozbił wszystkie szyby i wysadził w powietrze. W leżącym naprzeciw urzędu skarbowego kościele powypadają cenne witraże.

Ciśnienie powietrza wywalilo główne wrota do wnętrza kościoła.

Zbudzonych ze snu ogarnęła panika, którą rękami policja zdołała opanować.

Odgłos detonacji słyszany był daleko poza miastem. Stwierdzono, iż zamachu dokonano przy pomocy dynamitowej maszyny piekielnej.

Jackie Coogan operowany

LOS ANGELOS, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Znany młodzieńki aktor filmowy Jackie Coogan uległ nagle w sobotę ostrym atakom ślepej kiszki. W dniu wczorajszym dokonano operacji, po której chory czuje się doskonale.

Teror na Litwie.

Krwawe rządy Waldemarsa.

Berlin, 3 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Coraz częściej zajmuje się prasa niemiecka, a szczególnie demokratyczna, szalejącą na Litwie terorem. Pisma demokratyczne przynoszą znowu sensacyjne szczegóły o terrorze i okrucieństwach. Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ donosi, iż opiekun straconek niewinnie studenta Wasilusa adwokat Bulodis otrzymał rozkaz natychmiastowego udania się do Worochty, gdzie ma zostać internowany. Sprawa ta wywołała w całym kraju niezwykle poruszenie.

Przymusowa praca w Indiach

tematem dyskusji w Genewie.

Genewa, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W interesującej dyskusji w sprawie zniesienia pracy przymusowej w koloniach, prowadzonej na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy, szereg mówców, a m. in. Leon Jenhaux, znany przywódca francuskich związków zawodowych, Shiwa Rao, delegat robotników indyjskich i Matsuo-ka przywódca japońskich związków za wodowych, wskazywali na smutny wyzysk tuziemców w niektórych krajach kolonialnych. Przedstawiciel rządu indyjskiego sir Atal Chatterjee zapewniał, iż praca przymusowa w Indiach została przed kilku laty oficjalnie zniesiona.

Tygrys wyskoczył z pociągu

i rozszarpał konia oraz kilka sztuk bydła.

Ryga, 3 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

„Wieczernia Moskwa“ donosi, że koło stacji Powerowka kolei „Oktybrskiej“ z pociągu, który zjechał z Leningradu do Moskwy wyskoczył tygrys zakupiony dla ogrodu zoologicznego w Moskwie. Tygrys wylamał klatkę i wyskoczywszy z pociągu rozszarpał konia i kilka sztuk bydła poczem ukrył się w lesie. Pościg wykonany przez oddziały G. P. U. i ludność osaczył zwierzę, które zastrzelono.

Fuzja Lewjatana

i Zjednoczenia Przemysłu i Rolnictwa.

Katowice, 3 czerwca.

W najbliższej przyszłości ma nastąpić połączenie dwu potężnych organizacji gospodarczych w Polsce t. j. Lewjatana i Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Polski Zachodniej.

Dnia 5 b. m. odbędzie się wspólne posiedzenie zarządów obu organizacji.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“



**Dziś
premiera!**

Początek seansów o g. 4.30 pp.
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej.

Najgroźniejszy rywal Douglasa Fairbanksa, niezrównana

BEBE DANIELS

w doskonałej komedji z życia
studentów amerykańskich p. t.

„REKORDZISTKA“

Sensacyjny wyścig między ubóstwią gwiazdą ekranu uroczą a wszechświatowej sławy pływaczką, która przepłynęła kanał La Manche

Bebe Daniels

Gertrudą Ederle.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.

Do czego zmierza Mac Donald

Wybory w Anglii już się odbyły. Przyniosły one klęskę zdecydowaną liberalom, niepełne zwycięstwo laburystom i niepełną też porażkę — konserwatystom. A przeto niewiadomo kto i na jak długo będzie stał u steru rządów Anglii i jaką politykę będzie prowadził. W każdym jednak razie Partja Pracy i jej leader, Macdonald, będą obecnie wywierać silny wpływ na ogólny kierunek polityki brytyjskiej, a tem samem i europejskiej w pierwszym, światowej — w drugim rzędzie.

Za pośrednictwem redaktora paryskiego „Matin'a”, p. J. Sauerweina, Macdonald oświadczył już, że wyda on manifest pokojowy, skierowany do wszystkich narodów Europy i Ameryki, ponadto zaś postawi na porządku dziennym sprawę protokołu genewskiego.

Mamy więc tutaj jasno sformułowaną zapowiedź powrotu do polityki pacyfistycznej ex officio, do tradycji Locarna, do prób rozbrojenia w wielkim stylu. Próby te, podjęte w r. 1926, rozbiły się jak wiadomo i nie pozostawiły po sobie nic realnego. Można więc i dzisiaj z pewnym, a może i większym jeszcze sceptycyzmem oczekiwać wyników zapowiadanej przez Macdonalda ponownej akcji pacyfikowania świata.

W tym samym czasie ogłasza w prasie angielskiej znamienny artykuł p. t. „Przyszły światowy kryzys gospodarczy” sir George Paish, b. doradca finansowy rządu W. Brytanji w latach 1914—1916. Sir Paish, znany finansista i ekonomista, dyssekuje lancetem analizy bez żadnych niedomówień i frazesów kwestję równowagi ekonomicznej, pokoju i wojny. Sir Paish ani jest socjalistą, ani też pacyfistą, nie przejawia nawyków kwakra ani żyłki kaznodziejskiej. Chłodno, trzeźwo i realistycznie rozważa za i przeciw, stwierdza fakty rzeczywiste i wysnuwa wnioski.

Stwierdza on bowiem na wstępie, iż równowaga i dobrobyt ekonomiczny, metody je zapewniające oraz utrzymanie pokoju — są to trzy oblicza jednego i tego samego problemu. Przypomina on i cytuje raport pierwszej światowej konferencji ekonomicznej, w którym znajdują się ustępy następujące:

„Zaden organizm, mający regulować konflikty międzynarodowe, nie będzie w stanie przyczynić się do utrzymania pokoju, o ile polityka ekonomiczna państw całego świata będzie w dalszym ciągu dążyła do wytworzenia przeciwieństw interesów ekonomicznych między narodami. Studjując obecne warunki rozwoju ekonomicznego, nie można opędzić się o bawom przed przyszłą wojną, która wydaje się nie tylko możliwą, ale prawdopodobną. Narody świata prowadzą obecnie politykę wojny ekonomicznej, która zwiększa i piętrzy przed nimi trudności, wytwarza tyle i takich starć, iż wojna wydaje się nieuniknioną, o ile polityka ta będzie trwać nadal”.

Przechodząc teraz do analizy sytuacji obecnej, sir Paish stwierdza, że dokonana w znacznym już stopniu odbudowa Europy po wojnie została umożliwiona tylko przy pomocy i na podłożu pożyczek czerpanych w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanji. Jednak nie należy się łudzić, opinuje autor, co do charakteru obecnej drożyzny pieniądza w Ameryce. Ameryka nie będzie już mogła pożyczać tyle co dawniej i światu i Europie w szczególności. Nie mogąc zaś uzyskać kredytów, kraje europejskie będą musiały par force dążyć do rozszerzenia i zwiększenia swego eksportu. A że barykady celne rosą wszędzie, niema więc żadnej nadziei na możliwość zrealizowa-

nia dążeń eksportowych.

Kryzys w wymiarach światowych w istniejących obecnie warunkach, twierdzi sir Paish, i wobec panujących tendencji w polityce celnej, wydaje się nieuniknionym. Państwa dotknięte nim nie będą mogły ani uczynić zadość swym zobowiązaniom wobec wierzycieli zagranicznych, ani też zrównoważyć swych bilansów handlowych.

Kłapa bezpieczeństwa jaką jest emigracja nadmiaru ludności, została po wojnie mocno przyśrubowana. Nie móc sprzedawać swych towarów, nie móc dać upustu emigracji — jest to stan rzeczy groźny a la longue.

W tych warunkach mówi dalej sir Paish, żadne deklaracje przeciw wojnie, żadne nawet zobowiązania w tym sensie

nie mogą mieć realnej wartości. Świat nie może zażywać pokoju politycznego, pozostając wciąż w stanie nieustającej wojny ekonomicznej!

Tym to mocnym akordem kończy sir Paish swój artykuł, któremu dodaje wagę ironicznym zrządzeniem losu uchwała Kongresu Stanów Zjednoczonych o podwyżce ogólnej taryfy celnych, podwyżce wprost prohibicyjnej i tak mocno zagrażającej życiu ekonomicznemu Europy, iż w łonie europejskiej unji celnej zrodził się z inicjatywy czechosłowackich i niemieckich izb handlowych projekt ogólnoeuropejskich taryf celnych odwetowych dla towarów i surowców importowanych z Stanów Zjednoczonych.

Europa nie mogłaby sprzedawać swych towarów Stanom Zjednoczonym,

a jednocześnie miałyby spłacać tymże Stanom swe długi wojenne, nie mówiąc już o miliardowych pożyczkach powojennych.

W tym stanie „nieustającej wojny ekonomicznej”, jak mówi sir Paish, jakże walor i jakże wpływ łagodzący mogłyby mieć uchwały, protokoły „instytucji mających regulować konflikty międzynarodowe!”...

Jakiegokolwiek bądź więc plany i zamiary polityczne wysuwa z racji sukcesu Labour Party jej leader, Macdonald, wydaje się więcej niż pewnym, że logika i wymowa faktów, wyrastających z obecnego układu i porządku rzeczy, przemawia za słusnością opinii sir Paish'a, nie ulegającego złudzeniom teorii pacyfistycznych. W. P.

Za co rozstrzelano 3 inżynierów sowieckich. Bolszewicy twierdzą, że usiłowali oni wywołać ciężki kryzys transportowy.

Do Berlina nadszedł w tych dniach najnowszy numer oficjalnego organu sowieckiego związku zawodowego pracowników kolejowych „Gudok”, w którym znajdujemy ciekawe szczegóły dotyczące sprawy trzech inżynierów sowieckich, którzy w tych dniach bez sądu zostali z rozkazu władz administracyjnych w Rosji rozstrzelani.

Sprawę inżynierów Wieliczko, von Mekka i Palczyńskiego, która takie wzburzenie wywołała w całym świecie cywilizowanym, nazywa „Gudok” spiskiem transportowych szkodników.

„Gudok” podaje, że w związku ze spiskiem tym aresztowano w Moskwie około 20 byłych akcjonariuszy kolei Moskiewsko-Kazańskiej, Południowo-Wschod-

niej, Rżazańsko - Uralskiej i Wiatłowo-Rybińskiej.

Dalej wyszczególnia organ kolejarzy sowieckich cały szereg „przestępstw” rozstrzelanych inżynierów, pisząc, iż rozstrzelani usiłowali wywołać w Rosji ciężki kryzys transportowy, uszkadzali umyślnie kotły parowe i lokomotywy, niszczyli mechanizmy i t. p.

„Wstrętnei szkodnicy — czytamy w „Gudoku” — cały swój talent poświęcali dezorganizacji”. Według cytowanego pisma rozstrzelani inżynierowie utrzymywali ścisły i bezpośredni kontakt z bohaterami głośnego w swoim czasie procesu „szachtynskiego” i otrzymywali od nich węgiel, który nie nadawał się do użytku. W ten sposób umyślnie psuli oni mecha-

nizm kotłów, które wymagały zupełnie innego paliwa. Dalej usiłowali rozstrzelani inżynierowie, — jak podaje „Gudok”, wstrzymać transporty zboża, a „marnieniem ich było utrudnianie transportów materiału wojennego”. Jak z ostatnich słów wynika, czasopismo sowieckie dziwnym zrządzeniem losu zna nawet marnienia straconych...

Według „Gudoka” wszyscy trzej rozstrzelani specjaliści byli twórcami projektu, domagającego się zaprowadzenia na kolejach rosyjskich nowych typów ciężkich parowozów. Realizacja planu tego wymagała przebudowania całego szeregu mostów i wiaduktów. W ten sposób „szkodnicy transportowi” pragnęli roztrwonąć majątek narodowy, z takim trudem przez rząd sowiecki gromadzony.

Rozstrzelanych inżynierów aresztowano już w lutym, ponieważ jednak rząd nie miał jeszcze wtedy przeciwko nim dostatecznych dowodów winy, przetrzymo ich trzy miesiące w więzieniu. Tym czasem zbierano gorączkowo materiały obciążające. Zbieranie to odbywało się w ten sposób, że robotników kolejowych, nie sympatyzujących z aresztowanymi inżynierami, wzywano do składania na nich zażaleń. Kiedy ilość denuncjacji, tą drogą zdobytych, doszła do 1000, GPU uważało, że dłuższe przetrzymywanie zdrajców” w areszcie jest niewskazane, a rozstrzelanie ich — całkiem uzasadnione.

Gudok” idzie w oskarżeniu straconych „speców” tak daleko, że zarzuca im konstruowanie takich wagonów kolejowych, w których pasażerowie podczas jazdy zapadali na chorobę morską. Robili to oni rzekomo w tym celu, by wzburzyć ludność przeciw rządowi.

Artykuł czasopisma sowieckiego kończy się stwierdzeniem, że „teraz cała ta banda znajduje się w rękach proletariatu”. Niektórych z nich spotkała zastrzyżona kara śmierci, inni znów powędrowali do obozów koncentracyjnych.

Nie wyjaśnia jednak „Gudok”, dlaczego aresztowanych inżynierów rozstrzelano bez sądu na podstawie li tylko jednostronnej uchwały G.P.U.

C. P.

35 hydroplanów włoskich przybędzie do Odesy, by podziękować za ratowanie Nobilego.

Ryga, 3 czerwca.

Z Moskwy donoszą, że w kołach politycznych wzbudziła wielkie zainteresowanie przyszła wizyta włoskiej eskadry powietrznej, która dnia 5 czerwca przybędzie do Odesy w składzie 35 hydroplanów. Według zapewnień urzędowych kół sowieckich, przybycie lotników włoskich do Odesy będzie wyłącznie aktem kurtuazji i będzie mia-

ło charakter podziękowania Włoch lotnikom sowieckim za ocalenie członków wyprawy gen. Nobile.

Do Odesy przybył już lotnik włoski Patermitti, który ma poczynić przygotowania techniczne. W Odessie powita lotników włoskich grupa lotników sowieckich, na której czele stać będzie Czuchnowskiej znany z wyprawy ratunkowej „Krassina”.

Bunt młodzieży przeciw władzy sowieckiej w Rosji

Moskwa, 3 czerwca.

Ukraińskie GPU, podaje w urzędowym komunikacie wiadomość o wykryciu kontrrewolucyjnej organizacji młodzieży we wsi Pawłówka w okolicach Odessy. Na czele organizacji stał syn kapłana b. armji rosyjskiej Rasławskiego. Do organizacji należeli członkowie związku młodzieży komunistycznej. Organizacja posiada własną tajną drukar-

nię, w której drukowała ulotki kontrrewolucyjne i antysemitkie.

Po aresztowaniu członków organizacji młodzież wsi Pawłówka utworzyła tajne kółko pomocy więźniom pod kierownictwem Dobrowolskiej. Kółko to ogłosiło odezwę, w której zaproponowało ludności, składanie ofiar na korzyść aresztowanych kontrrewolucjonistów.

Statek zadżumionych Strassfina choroba zagrożą Japonji

Charbin, 3 czerwca.

Prasa charbińska podaje, iż w Osaka stwierdzono dwa wypadki zachorowania na dżumę. Wypadki te wydarzyły się na pokładach statków „Sumatra-Maru” i „Hensan-Maru”, przyczem w obydwóch wypadkach zachorowali na dżumę członkowie załogi.

Władze sanitarne stwierdziły, iż choroba została zawleczona do Osaki przez statek „Henzan-Maru” z Honkongu. Kapitan statku otrzymał rozkaz o zaniecha-

nju dalszego rejsu, lecz nie usłuchał tego rozkazu i zdołał opuścić w tajemnicy port Osaka, kierując się do Muke.

Władze portowe urządziły pościg, w którym wzięły udział trzy wojskowe łodzie motorowe. Statek zmuszono do powrotu i postawiono na kwarantannę w porcie Nagasaki. 40 osób załogi statku znajduje się w stanie surowej izolacji. W celu zabezpieczenia Japonji przed straszną chorobą statek będzie zniszczony.

Aresztowanie bandy komunistycznej w Małopolsce zachodniej.

Kraków, 3 czerwca.

Policja wpadła na trop bandy komunistycznej, która prowadziła na wielką skalę akcję wśród członków Strzelca krakowskiego i w ośrodkach strzeleckich na prowincji.

Aresztowano 7 agitatorów i skonfiskowano kilka kilogramów bibuły, maszyny do pisania i większą ilość manuskryptów wydawnictw komunistycznych.

Morderczy naszyjnik

Niesamowita historia romantycznej miłości.

W Nowym Yorku umarła przed tygodniem pani Betty Walker, żona bogatego kupca, tamtejszego, jedna z najpiękniejszych w tem mieście kobiet. O jej śmierci i powodach choroby, której uległa, opowiadano sobie takie niesamowite historie, że policja wdrożyła w tej sprawie śledztwo i na rozkaz prokuratorji przeprowadzono obdukcję zwłok. Obdukcja wykazała, że symptomy otrucia, któremu powoli ulegał organizm młodej kobiety, pochodzą z radioaktywnej materji. Zbadano naszyjnik srebrny, który pani Walker stale nosiła od lat paru i rzeczoznawcy orzekli, że naszyjnik ten preparowany był radioaktywną materją, której promieniowanie wywołać mogło otrucie i sztucznie wytworzonego raka, której to chorobie uległa nieszczęśliwa kobieta.

Jak powszechnie było wiadome wśród tych, którzy bliżej znali panią Walker, naszyjnik ten pochodził od lekarza Karola Ruffo, włocho, który przed laty dziesięciu osiedlił się w Nowym Jorku i tutaj poznał panią Walker, gdy ta była jeszcze żoną pewnego robotnika fabrycznego.

Dr. Ruffo zakochał się w pięknej Bettinie i starał się wpłynąć na nią, by rozwiodła się z mężem.

Bettina podała o rozwód. Zanim jednak proces rozwodowy został przeprowadzony, mąż jej, uległszy wypadkowi w fabryce, umarł.

Teraz pani Bettina była wolna.

Kiedy jednak dr. Ruffo nalegał zaczął o przyspieszenie ślubu, stale odpowiadała, że w ciężkiej będąc żalobie po ojcu swoich dzieci, nie może właśnie ze względu na dzieci, wstępować w powtórne związki.

Po roku poślubiła bogatego kupca Walkera, którego poznała w międzyczasie i pokochała serdecznie.

Dr. Ruffo, z desperacji, popełnił samobójstwo. W pozostawionym testamentie zapisał swój, dość znaczny majątek, Bettinie. W spuściźnie jego znajdował się także naszyjnik z pięknie cyzelowanych ogniw, misterna robota, staroweneckich złotników. Do tej darowizny dołączona była prośba, by pani Bettina ciągle nosiła ów naszyjnik ponieważ jest to pamiątka po matce doktora Ruffo.

Pani Walker spełniła sumiennie ostatnią prośbę swego wielbiciela i stale nosiła ów naszyjnik.

Przyniósł jej śmierć przedwczesną.

Tak to zemścił się odpalony wielbiciel na pięknej Bettinie.

Te nieszczęśliwa historie przynoszą gazety londyńskie. Powtarzamy ją na ich rachunek.

Ołhrymie plantacje bawełny w Turkiestanie zniszczone przez szarańczę.

Ryga, 3 czerwca.

Znaczne obszary Turkiestanu dotknięta groźna kłeska szarańczy, która gęstymi chmurami leci na wschód niszcząc po drodze plantacje bawełny.

Według przypuszczalnych obliczeń, szarańcza zniszczyła około 20.000 hektarów plantacji.

Ze względu na kłeskę żywiłową władze sowieckie wstrzymały przeprowadzoną „czystkę” partji i urzędów, odwołały wszelkie zjazdy i konferencje i ogłoszyły mobilizację pracowników sowieckich dla walki z szarańczę.

Wśród ludności miejscowej szerzy się popłoch. Duchowieństwo muzułmańskie ogłosiło, że kłeska szarańczy jest karą za grzechy i przestępstwa władzy sowieckiej.

W związku z ogólnym zametem w Turkiestanie drobne oddziały basmachów napadają na urzędy sowieckie. Do wódca armji czerwonej Dybenko przebywający w Moskwie pośpiesznie wyjechał do Turkiestanu.

Kapitan armji czeskiej — szpiegiem. Sprzedawał plany mobilizacyjne Niemcom.

Praga, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sprawa przypadkowego wykrycia wielkiego szpiegostwa wywołała w Pradze niebывałe wrażenie. Aresztowany kapitan, który wyjeżdżając samolotem, zapomniał na lotnisku teki z ważnymi dokumentami, nazywa się Taus i należy do czesko-słowackiego sztabu generalnego.

Jest to oficer, który dawniej służył w armji austriackiej a obecnie należał do pułku artylerji w Pilźnie.

Nie jest jeszcze ostatecznie stwierdzone, czy szpiegował na rzecz Niemców ale uważane to jest powszechnie za rzecz prawie pewną. Akty, które wydał obcemu mocarstwu — to plany mobilizacyjne oraz plany ataków lotniczych w razie rozpoczęcia wojny. Chodzi tu wogóle o dokumenty pierwszorzędnej wagi dla czesko-słowackiego sztabu generalnego. Kapitan Taus otrzymywał miesięcznie około 50 tysięcy koron czeskich. Nie wiadomo jak dawno sprawował swoją działalność szpiegowską. Wczoraj aresztowano żonę jego i poddano ściślemu przesłuchaniu. Przypuszczają, że wiedziała o szpiegowskiej działalności męża. W ustawodawstwie czesko-słowackim kara za szpiegostwo podczas pokoju dochodzi do 20 lat więzienia. „Lidowe Nowiny” dowiadują się, że aresztowany kapitan uprawiał szpiegostwo już od dwóch lat. Miał dostęp do szaf stalowych, które w generalnym sztabie zawierały największe tajemnice wojskowe. W ciągu ostatniego miesiąca aresztowany dwa razy jeździł do Dreżna, i raz do Berlina samolotem. W Niemczech posiadał paszport niemiecki.

Kiedy samorzady mogą uzyskać kredyty.

Warszawski korespondent „Republiki” (E.) telefonuje.

W ministerstwie spraw wewnętrznych zakończono opracowywanie potrzeb kredytowych samorządów. Poszczególne samorzady w sumie wyraziły swoje zapotrzebowanie kredytowe na 120 milj. zł. Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadziło analizę tych zadań pod kątem możliwości uzyskania ich i ustaliło potrzeby kredytowe samorządów na sumę 40 milj. zł.

Suma ta będzie uwzględniona z planem zakładania pożyczki zagranicznej dla samorządów, w chwili, gdy konjunktura kredytowa wogóle na zakładanie pożyczki pozwoli.

— Na święto harcerskie, które odbędzie się 30-go lipca pod Liverpool, przybywa z Ameryki 150 harcerzy.

— W Schaerbeck odbyła się uroczystość odsłonięcia płaskorzeźby, wyobrażającej marszałka Focha. W uroczystości tej wzięły udział tłumy.

Nowy-Jork po 27 latach będzie liczył 20 milionów mieszkańców.

Nowy Jork, 3 czerwca.

Wydział budowlany Nowego Jorku opracował plan Nowego Jorku w r. 1956.

Według tego planu po 27 latach Nowy Jork będzie obejmował obszar, równy połowie dziesiątej części Anglii z ludnością dochodzącą do 20 milionów.

W mieście będzie zbudowanych 37 stacji lotniczych, które będą łączyły dworce głównych linii kolejowych.

— W odezwie do narodu amerykańskiego, podpisanej przez 24 wybitnych obywateli Stanów Zjednoczonych, m. in. przez Henryka Forda, a dotyczącej stosowania ustawy prohibicyjnej autorzy odezwy, powołując się na słowa prezydenta Hoovera, oświadczają, iż eksperyment prohibicyjny winien być przeprowadzony uczciwie.

Przechodząc przez ulice rozstrzygnij się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.



Święto pułkowe 75 p. p.

Królewska Huta, 3 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbył się uroczysty obchód 10-lecia 75 pułku piechoty, połączony z rocznicą bitwy pod Rybkanami. O godz. 9-ej rano odbyła się msza polowa, na której obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Grażyńskim i d-cą dywizji generałem Zajacem. Po mszy odbyło się dekorowanie odznaką pułkową, a następnie defilada pułku. Po południu odbył się w kasynie oficerskim obiad, podczas którego gen. Zajac wzniósł toast na cześć Prezydenta Rzplitej, a wojewoda Grażyński — na cześć marszałka Piłsudskiego. O godz. 17-ej odbyły się w stadionie zawody sportowe.

Kto rządzi w Afganistanie?



Komunikaty z Afganistanu donoszą wciąż naprzemiennie: to zwycięża Habibullah, to znów Amanullah. Na ten temat zamieszczają gazety angielskie dowcipne karykatury, z których jedną podajemy powyżej. Przedstawia ona obu współzawodników o tron afgański w formie karty, która może być, zależnie od sytuacji dowolnie oglądana, albo od góry, albo od dołu.

Bicze z piasku.

Wycieczka do Wilanowa.

Gdybym był Wincentym Polem, to zaczął ten feljeton tak:

A czy znasz ty bracie młody Wilanowskich alej chłody,
Stare lipy i topole,
Wstęgi rzeki, jasne pole?
Czy pałacu znasz komnaty?
Kiedyś był i ile razy?
Czy widziałeś wszystkie graty,
Meble, zbroje i obrazy?
A gdybym był Władysławem Syrokomlą, tobym napisał tak:

Opodal miasta, w cienistym ogrodzie
Wznosi się stary pałac króla Jana
W ogrodzie ławki i łódka na wodzie
I pod lipami obszerna altana.
Pałac porządny, murowane wrota,
Pies na uwjezi i srocza na płocie —
Znać, że panuje tu rozum i cnota
Wejdźmy do środka — przypatrzmy się cnotcie.

Ponieważ jednak nie jestem ani Polesem, ani żadną inną Syrokomlą, zaczęte swędę zupełnie inaczej i to właśnie dlatego, że wszedłem do środka i przyjrzałem się „cnotcie”.

A ta cnota wygląda tak:

W westybulu pałacu wisza napisy, pamiętające dobre złote czasy przedwojenne generał-gubernatora Jengafyczewa. Modernizacja ogranicza się jedynie do wymazania atramentem tekstów rosyjskich z pozostawieniem polskiego i francuskiego. Koszt wydrukowania nowych tabliczek z napisami: „Uprasza się o niewprowadzanie psów”, „Uprasza się o zdejmowanie kapeluszy” i t. d. wyniosłoby około 20 zł. Czy zarząd Wilanowa na to nie stać?

Widz chce zwiedzać pałac z katalogiem w ręku. Cóż, kiedy pokazuje się, że żadnych katalogów niema. Turysta więc musi błądzić po pokojach, nie wiedząc na co patrzy, nie umiejąc odróżnić portretu Rzepichy od portretu pani Walewskiej.

Czy zarząd Wilanowa nie stać na katalog?

Meble w pokojach nie są ustawione w symetrycznym porządku, jak w każdej innej dostępnej dla publiczności rezydencji, ale stłoczone są po kątach na

kupę, jak w graciarni lub sali licytacyjnej. Ogrodzone są od publiczności ordynarnym powrozem, na jakim się kozy wiąże.

Czy zarząd Wilanowa nie stać na rozstawienie mebli, ani na kupno kilku metrów przyzwoitego kordonu, zamiast powroza?

Po galerji obrazów oprowadza jakiś 10-letni smarkacz i plecie niestworzone duby o rozwieszonych płótnach.

Proponuje zarządowi Wilanowa, by smarkacza posłał do szkoły, niech się uczy pisać i czytać, a do oprowadzania wycieczek po galerji obrazów niech zaangażuje kogoś, kto ma choćby zielone pojęcie o przedmiocie i nie będzie kompromitował kultury polskiej.

Ale nietylko to ją kompromituje. Kompromituje ją znacznie więcej fakt, że obrazy rozwieszał w galerji chyba wilanowski tapicer, a nie muzeolog i znawca sztuki. Najpiękniejszy Rembrandt wisł w takim oświetleniu i tak wysoko, że go dojrzeć nie można. Bezczenna zaś „Główka kobieca” pędzla mistrza Leonarda da Vinci ukryta jest wstydyliwie za modelem pomnika Mickiewicza, powieszona tuż nad podłogą w tak ciemnym kącie, że użyć musia-

tem elektrycznej latarki, aby ją obejrzeć.

A już prawdziwym skandalem jest to, że w sali jest wilgoć, która zżera obrazy i wiele z nich już usunęto do jakiegoś składowiska, bo się zaczęły psuć. W zimie galerja jest nieopalaną, więc jeśli sobie przypytomić, że w zimie była ponad 30 stopni mrozu, a w lecie tyleż gorąca, obrazy podlegają różnicy temperatury ponad 60 stopni.

Jeśli więc prywatny właściciel tych zbiorów nie może lub nie umie temu zapobiec, to możeby państwo się w to wdało?

Rembrandty nie rodzą się już dziś jak kartoile, a mistrz Leonardo też nie chce już malować, tłumaczac się, że mu trudno, bo umarł przed 400 laty. Możeby więc więcej troskliwości okazać artystycznej puścić im po nich? He, jak myślicie?

Tak w głada cnota zarządu zbiorów wilanowskich.

Jak tylko zostaną królem polskim, to obrazy każe przewieźć do zbiorów państwowych, a w galerji wilanowskiej powieszę zarząd wilanowski i niech im nosy podpadają na 30-stopniowym mrozie.

Padalec.

Interesująco, barwnie i wszechstronnie reprezentowana jest Łódź na wystawie powszechnej w Poznaniu.

Jednym z najokazalszych pawilonów na powszechnej wystawie krajowej jest pawilon samorządowy, zbudowany u wejścia od ul. Grunwaldzkiej, zajmujący powierzchnię 7,180 m. kw.

Stoisko magistratu m. Łodzi, znajdujące się w środkowej części pawilonu samorządowego, zajmuje przestrzeń 430 m. kw., grupując kilkadziesiąt (przeważnie dużych rozmiarów) ekspozycji, związanych z postępiami gospodarki samorządowej naszego miasta w okresie pierwszego dziesięciolecia niepodległości.

Projektodawca i organizator stoiska łódzkiego — inż. Kamil Lisowski, w celach należytego zobrazowania i zilustrowania tych postępów, postanowił operować w pierwszej linii elementami barwy, światła i ruchu, które w umiejętnym zastosowaniu stworzyły z pokazu łódzkiego całość naprawdę interesującą, i wyróżniającą się z szeregu wielu podobnych. Suchość i jednostajność ogromnej ilości tablic statystycznych, zestawień porównawczych, grafikonów i t. p., nużące, zwłaszcza laika w niektórych działach P. W. K., ustąpiły miejsca — jeśli chodzi o stoisko łódzkie — artystycznej harmonii i pomysłowości w doborze ekspozycji w ich rozmieszczeniu, w najbardziej właściwym ich prezentowaniu zwiedzającej publiczności.

Nie mogąc, ze zrozumiałych względów, wyliczać wszystkich ekspozycji, zgrupowanych w trzech ubikacjach stoiska samorządu m. Łodzi, wymienimy jednak najbardziej charakterystyczne, pozwalające zorientować się co do ogólnego wyglądu pokazu.

Przez 36 barwnych tablic, biegnących wokół ścian jednego z pomieszczeń

wystawy łódzkiej, zaznajamia z podstawowymi danymi statystycznymi, dotyczącymi m. Łodzi (demografia, komunikacja, podatki, przemysł, bezrobocie, emigracja i in.); uzupełnieniem artystycznie wykonanych plansz są poglądy, wykresy statystyczne, które zawierają dane dodatkowe, jak np. o ruchu przejezdnych, przyroście izb mieszkalnych, kosztach utrzymania, zaludnieniu małych mieszkań i t. d.

Środek sali zajmują w charakterze obelisku, dwa różnej wysokości słupy świetlne, ilustrujące przy pomocy różnokolorowych lampek elektrycznych sumy budżetów miejskich w r. 1924 i r. 1928/29, oraz wysokość pozycji w poszczególnych działach gospodarki samorządowej.

W dziale oświaty znajdujemy doskonale wykonane modele gmachów szkół powszechnych, pokaz przedszkola, diapozytywy (fotografie świetlne) szkół i sal wykładowych, wreszcie poglądowe tablice statystyczne, dotyczące wszystkich działów szkolnictwa miejskiego.

Dział zdrowotności publicznej wystawia modele zakładu kąpielowego przy ul. Wodnej i Prewentorium w Łagiewnikach, bardzo ciekawa tablica świetlna, obrazująca walkę z gruźlicą, wreszcie szereg tablic z danymi statystycznymi porównawczymi z zakazu organizacji wydziału zdrowotności publicznej, walki z epidemiami i weterynarij miejskiej.

O działalności wydziału opieki społecznej bardzo dobre pojęcie daje tablica świetlna, uwypuklająca rozwój tej opieki w ciągu dziesięciolecia we wszystkich kierunkach; inne ekspozycje z tego działu zaznajamiają nie mniej dokła-

dnie z aktywnością władz miejskich w dziedzinie opieki społecznej.

Wydział kanalizacji wystawia naturalnej wielkości murywany model kanału t. zw. V klasy, który służy zarazem jako przejście pomiędzy salkami stoiska łódzkiego oraz model stacji ścieków na Lublinku.

Z pośród pozostałych ekspozycji, zasługują na uwagę dokładne modele projektów kolonii mieszkaniowych na Rokiciu i Polesiu Konstantynowskim i budowanej na Polesiu kolonii, model Parku Ludowego, model „klasycznie” wadliwej zabudowy w dzielnicy Bałuckiej oraz modele wzorowych domków jednorodzinnych, według projektów wydziału budownictwa.

Bardzo ciekawe są również tablice świetlne, ilustrujące rozwój elektrycznego i gazowego oświetlenia w mieście, plan regulacyjny m. Łodzi w skali 1:10,000 oraz pokaz rozwoju zadrzewienia naszego miasta zobrazowany przy pomocy dziesięciu doniczek z roślinami o wzrastającej wysokości.

Artystycznym urozmaiczeniem ekspozycji magistratu m. Łodzi są: model pomnika Kościuszki, który — jak wiadomo — stanie wkrótce na Placu Wolności; nowy herb miasta, wykonany przez art.-rzeźbiarza M. Lubelskiego (Łódź, kołmny fabryczne i śruba mechaniczna); wreszcie piękny i dekoracyjny witraż, wykonany w jednej z wytwórni poznajskich.

Wystawa łódzka, sprawiająca w bogatej całości pawilonu samorządowego bardzo korzystne i pouczające wrażenie, wolna od monotonii i przeładowania, cieszy się dużą frekwencją zwiedzających.

Dnia 27 ub. m. p. Prezydent Rzplitej podczas pobytu w pawilonie samorządowym zwiedził dokładnie stoisko łódzkie, oglądając ze szczególnym zainteresowaniem ekspozycje, dotyczące budowy kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim, kanału i Parku Ludowego. Informacji udzielił inż. architekt K. Lisowski, czuwający stale z ramienia magistratu m. Łodzi, wspólnie z gronem funkcjonariuszów miejskich, nad stoiskiem łódzkim.

Przy chorobach wątroby, śledziony i nerek wskazana jest domowa kuracja naturalną Mineralną Wodą Karlsbadzką.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, drogeriach i aptekach.

Zwracajcie uwagę na znak ochronny!



KRONIKA

CZERWIEC

4

WTOREK

Dziś: Franciszka Carac.
Jutro: Bonifacego B. M.

Wschód słońca	3.20
Zachód słońca	7.48
Wschód księżycy	1.45
Zachód księżycy	3.45
Długość dnia:	16.02
Przybyło dnia:	9.43

Czerwiec...

każe palić w piecu.

Gdyby nie kwitnące kasztany i woń konwali rozpylona w powietrzu, możnaby sądzić, że znajdujemy się u progu późnej jesieni.

Zimny wiatr targa drzewami, zrzucając na ziemię liście jakby to było w październiku.

Niebo szare, bez kawałka błękitu, usposabia melancholijnie.

Włosne kostiumy pań ustąpiły miejsca ciepłym okryciom... Powrotna fala futer wstrzymała pochód jasnych, lekkich, barwnych w kwiaty desenie rysowanych tkanin.

O rozkoszach plaży, o opalaniu się na słońcu niema mowy...

Zakochani, rojący o wieczornych spacerach, mają tego roku zdecydowanego pecha, a kłótnie zacierają ręce z radości... Albowiem miłość zamrożona pod gołym niebem — chroni się do sal teatrów świetlnych...

Czerwiec — miesiąc jasminów i róż — ma taką minę, jakby był współnikiem składu węgla albo agentem trykotowej bielizny...

Brzydko to z jego strony, ale niespodzianki aury nauczyliśmy się znosić z filozoficzną rezygnacją...

Pobór rocznika 1908.

Kto ma się zgłosić dziś.

Dziś w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji, o nazwiskach na litery M, N, O.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 7 komisariatu policji o nazwiskach na litery U, W, Z.

Przed komisją nr. 3 (Zakątna 82), winni stawić mężczyźni rocznika 1906. (kat. B.) uznani za czasowo niezdolnych w maju i czerwcu w r. 1927) zamieszkali na terenie 3 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł.

Do prześlądu należy stawić się w stanie trzeźwym, umytym i posiadać dokumenty osobiste. (b)

Katastrofa budowlana.

Zaważyło się rusztowanie na wysokości 3-go piętra.

W dniu wczorajszym miasteczko Kołobrzeg było terenem wstrząsającej katastrofy budowlanej, która pociągnęła za sobą 4 ofiary w ludziach.

W miasteczku tem od pewnego czasu trwają w szybkim tempie prowadzone prace związane z wykończeniem dużego gmachu przy ul. Toruńskiej. Wczoraj, gdy grupa malarzy pracowała na wysokości trzeciego piętra z nieustalanej przyczyny zaważyło się rusztowanie i wszyscy znajdujący się na niem robotnicy runęli na bruk uliczny.

Czterej z pośród nich, a mianowicie majster mularski Stefan Janiak oraz jego pomocnicy Marjan Kwarta Władysław Szurgot i Józef Kruświck doznał ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Przewieziono ich do szpitala.

Niezwykła sensacja lekarska.

Bliźnięta zrosnięte piersiami i brzuskami przyszły na świat w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Świat lekarski Warszawy poruszony jest niezwykle przyjęciem na świat w Warszawie bliźniąt sjamskich, t.j. zrosniętych ze sobą.

Wypadek warszawski jest o wiele bardziej niezwykły, niż narodziny bliźniąt sjamskich, t. zw. „sióstr czeskich”, które przyszły na świat zrosnięte klatkami piersiowymi w Czechosłowacji. Bliźnięta sjamskie które urodziły się w Warszawie, zrosnięte są nie tylko klatką mi piersiowymi, ale i jamami brzuszno-

Wydała je na świat p. Marja J., żona

funkcjonariusza zakładu oczyszczania miasta, w klinice św. Zofii.

Niestety ze względu na niebezpieczeństwo grożące życiu matki — nie można było ocalić życia niezwyklej parci noworodków.

Ciałka noworodków przekazano uniwersytetowi dla studjów naukowych.

W najbliższym czasie odbędzie się konferencja lekarzy, która zajmie się tym niezwykłym wypadkiem — dotąd znanym tylko teoretycznie pod naukową nazwą „thoracopagus et rentropagus”.

Matka niezwyklej dzieci czuje się dobrze i szybko dochodzi do zdrowia.

Podkop pod magazyny kolejowe został przypadkowo zauważony przez dozorcę fabrycznego. Dwuch opryszków przyłapano na miejscu.

Z Warszawy donoszą: W bliskim stosunkowo sąsiedztwie składów wolnocłowych na dworcu Wschodnim mjeści się teren nieczynny już od dawna fabryki „Labour” przy ul. Żąbkowskiej Nr. 50.

Teren fabryczny jest dość rozległy, i dotyka prawie do magazynów dworca Wschodniego, które rozrzucone są na dość szerokiej przestrzeni.

Wczoraj rano dozorca fabryczny zauważył, iż około jednego z opuszczonych zabudowań

jest coś w nieporządku.

Gdy zainteresował się tem bliżej, spostrzegł, iż tam właśnie rozpoczyna się jakiś podkop.

który został świeżo zrobiony. Natychmiast powiadomił o swoim spostrzeżeniu policję 12 komisariatu, która rozpoczęła śledztwo. Okazało się, iż jacyś nieznani sprawcy korzystając z tego, iż fabryka była nieczynna rozpo-

częli tam zuchwałą robotę, mającą na celu

przebiecie podkopu pod magazyny kolejowe na dworcu Wschodnim.

Bliższe oględziny terenu wykazały, iż podkop ten jest

gotów niemal w trzech czwartych. Nie znaleziono jednak początkowo nigdzie śladu ziemi, wynoszonej z drażnionego tunelu, jednakże po bliższych oględzinach ziemię te

znaleziono w komnie fabrycznym.

Okazało się, iż złodzieje wynosili ją w workach z tunelu i wsypywali do komina, unikając w ten sposób jakichkolwiek śladów, które wobec tego, że dziedziniec fabryczny porośnięty jest trawą byłoby odrazu widoczne. Funkcjonariusze agentury śledczej 15 komisariatu postanowili urządzić zasadzkę, ażeby schwycić zuchwałych podkopywaczy na gorącym uczynku.

Wczoraj około godz. 11-ej wieczorem zaczęli policjanci zauważać

dwuch jakichś osobników, którzy weszli na teren fabryczny i zaczęli kierować się w stronę podkopu. Gdy podeszli już bliżej wywiadowcy wyskoczyli z ukrycia i

aresztowali obu ptaszków.

Okazało się, że są to znani złodzieje 36-letni Bronisław Szarecki, zam. przy ul. Brzeskiej 3, znany pod pseudonimem „ślepy Broniek” oraz 31-letni Jan Antosiewicz, Żąbkowska 48, pseudonim „Szkop”. Obu osadzono w więzieniu.

Ponadto policja znalazła łopaty, worki, koce, latarki elektryczne i t. d.

przyrządy, które służyły zuchwałym rabusiom podczas ich uciążliwej pracy. Zaznaczyć należy, że Antosiewicz już w roku zeszłym zatrzymany był przy udziale w kradzieży na t. zw. podjazd w tychże samych składach wolnocłowych na dworcu Wschodnim.

Używajcie tylko nowoczesnych środków do pielęgnowania dzieci!

HYGENOL

puder dla dzieci jest ostatnim wyrazem wiedzy lekarskiej

**TEATR MIEJSKI**

Występy teatru Stanisławskiego.
Entuzjastycznie przyjęta w Łodzi praska grupa słynnego moskiewskiego teatru Stanisławskiego gra dziś wesołą komedię Gogola „Ożenek”.

W rolach głównych: M. Grecz i Pawłow.
Jutro premiera potężnego dzieła w 7-miu obrazach A. Dostojewskiego „Bracia Karamazow”.

„Ostatnia zasłona”
Najbliższą premierą w teatrze miejskim będzie sensacyjna angielska sztuka G. W. Mhea-tley'a „Ostatnia zasłona”, Emocjonująca tę sztukę, należąca do tego samego typu widowisk, jak grany z olbrzymim powodzeniem „Proces Mary Dugan” reżyseruje J. Chodecki.

W rolach głównych: I. Horecka i J. Bonecki.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie trzy przedstawienia „Gorączka narty” amerykańskiej arcywesołej komedii Johna Larric'a dane będą dziś, jutro i pojutrze.

„Joschiwara”

W piątek teatr kameralny występuje z premierą sztuki Bachwitza „Joschiwara” czyli „Dom występku”.

Sensacyjny ten scenariusz egzotyczny w 3-ch zmianach, dzięki swej ciekawej koncepcji artystycznej zdobył sobie zagranicą ogromny rozgłos. Reżyseruje M. Melina. Obsada sztuki stanowią: Dzierżowska, Kijowski i Melina.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj i dni następnych bez względu na pogodę grana będzie wyborna, urozmaicona śpiewami i tańcami farsa rosyjska W. Katajewa „Kwadratura koła”.

Początek o godz. 9 wieczorem.

Powrót tramwajami zapewniony.

„Miss Łódź”

W sobotę premiera wesołej, aktualno-lokalnej krotkowił urozmaiconej śpiewami i tańcami pióra Konstantego Tatarkiewicza i Feliksa „Miss Łódź”.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dwa razy t. j. dziś w piątek odegrana będzie znakomita melodyjna operetka w 3-ach aktach „Księżna Czardaszka” w doskonałym wykonaniu całego zespołu Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz. ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. w kasie teatru, która jest czynną od 9 rano do 10 wieczorem bez przerwy.

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA W RUDZIE**PABJANICKIEJ.**

Łódzki oddział ligi morskiej i rzecznej urządziła w letniej stędzie w Rudzie Pabjanickiej w sobotę, dnia 22 czerwca r. b. „Noc świętojańska”. Aby tej tradycyjnej słowiańskiej uroczystości nadać odpowiednie ramy artystyczne i sportowe zorganizowano komisję wykonawczą, w skład której wchodzi przedstawicielstwo związków śpiewaczych i sportowych Łodzi i Rudy Pabjanickiej. W skład programu wejdzie rozpalenie ognisk, puszczanie wianków, konkurs ozdoby łodzi kwiatami i lampionami, ognie sztuczne specjalnie przygotowane, żywe obrazy, śpiewy chóralne i tańce. Zgłoszenia do wzięcia udziału przyjmuje sekretariat ligi, Piotrkowska 92.

Teatr Miejski w Łodzi

Ostatnie występy Praskiej grupy

Mosk. Artyst. Teatru

(STANISŁAWSKIEGO)

Dzisiaj **Ożenek** (Żen'ba)

poraz ostatni! **Gogola**

Jutro środa, premiera!

Bracia Karamazow—Dostojewskiego

Czwartek, dnia 6 b. m. po raz ostatni!

Wisniowy Sad—Czechowa

Piątek, dnia 7 b. m. premiera!

Potęga Ciemnoty—Tolstoja

Kier. art. P. PAWŁOWA.

Bilety sprzedaje kasa zamawiać (cu-

kiernia W-go B. Gostomskiego).

Uwaga! Z chwilą podniesienia kurtyny

nikt bezwzględnie na sale wpuszczony

nie będzie.

Początek przedst. o g. 8.30 w.

RADJOPROGRAM

WTOREK, 4-GO CZERWCA.

11,56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty. 12,10 — Koncert płyt gramofonowych. 12,50 — Komunikaty. 15,35 — Odczyt p. t. „Prawo prasowe” — wygłosi sędzia grodzki p. artur Miller. 16,00 — „Chwilka lotnicza”. 16,15 — Program dla dzieci. P. Maria Żyżemska - Balarzy o powie „O matce”. 17,00 — Odczyt p. t. „Klub sportowy” wygł. W. Junosza-Dąbrowski. 17,25 — Transmisja odczytów z Poznania. 17,55 — Koncert popołudniowy. Muzyka czeska. 18,35 — Recytacje poetyckie z Poznania. 18,50 — „Rozmaitości”. 19,10 — Komunikaty P. W. K. 19,20 — Transmisja z Opery Katowickiej. Po transmisji komunikaty.

SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych
wspaniały film

GEHENNA PASIERBICY

Tragedja dziewczyny, w której
rozkończonych jest trzech braci.

W rolach głównych:
**Ewelina Holt, John Hamilton, Henry Edwards
i Warwick Ward.**

Ilustracja muzyczna pod kier. MUCMANA

Początek o godz. 4.30.

Dwaj znani włamywacze zostali skazani na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

Właściciel domu przy ul. Przejazd 36 p. Samuel Lubiński, wraz z dozorcą tej kamienicy Emilem Królem zeszli do piwnicy znajdującej się pod składami hurtowni tytoniowej, by obejrzeć czy nie zachodzi potrzeba dokonania remontu. W piwnicy panował wielki nieład. P. Lubiński zauważył, iż okna były zasłonięte jakimś szmatami, co wzbudziło w nim podejrzenia.

— Może tu się ktoś schował? — odezwał on się do dozorcę.

W tej chwili z ciemnego kąta rozległa się piwnicy wynurzyły się jakieś trzy postacie.

— Stać, bo zabiję! — krzyknął jakiś osobnik, uzbrojony w duży łom żelazny.

P. Lubiński, korzystając z tej okoliczności, iż znajdował się tuż przy drzwiach wyjściowych

błyskawicznie wyskoczył na schody, alarmując lokatorów domu przeraźliwymi okrzykami:

— Ratunku, bandyci!

Opryskli, widząc, że grozi im niebezpieczeństwo, szybko otworzyli okno piwnicy i wybiegli na ulicę. W kilka minut później w ślad za nimi puściło się w pogoń kilku policjantów oraz grupka przechodniów.

Dwaj z posród uciekających ukryli się w ubikacji domu przy ulicy Przejazd

24. Tam też ich przyłapano. Byli to, jak się okazało, 39-letni Stanisław Mielczarek i 36-letni Tadeusz Baranowski, znani kasiarze, niejednokrotnie już karani za śmiałe wyprawy rabunkowe. Nazwiska trzeciego złoczyńcy nie zdołała policja ustalić. Mielczarek i Baranowski nie chcieli go wydać.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, iż trzech ci kasiarze w nocy dostali się przez okno do piwnicy i po kilkugodzinnej pracy wyborowali w suficie znaczny otwór. Przez otwór ten zamierzali oni się dostać do hurtowni tytoniowej, w której znajdowały się podówczas zapasy tytoniu na sumę 209 tys. zł.

Złoczyńcy nie zdążyli wykonać swych planów. Pozostawili oni w piwnicy skomplikowane narzędzia złodziejskie,

bory, wytrychy i raki.

W dniu wczorajszym Mielczarek i Baranowski stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Faity i Natkesa. Oskarżał prok. Kubiak.

Oskarżeni przyznali się na rozprawie do winy. Sąd po zbadaniu świadków skazał oskarżonych po 3 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Odpowiedzialność poczty za przesyłki w wypadku zaginięcia, ubytku, lub uszkodzenia.

Interesujące jest zagadnienie, jak skarb państwa, poczta, odpowiada za szkody w wypadku zaginięcia przesyłek ubytku, lub uszkodzenia ich zawartości.

Jeżeli zaginie na poczcie list polecony, otrzymuje się, bez względu na istotną jego wartość, odszkodowanie w wysokości 50-krotnej należności za polecenie.

Za zaginięcie lub uszkodzenie listu wartościowego albo paczki z podaną wartością odpowiada poczta do wysokości rzeczywistej szkody. Nigdy jednak za kwotę wyższą niż była podana.

Jeżeli w przesyłce takiej znajdowały się papiery wartościowe, jak książeczki wkładowe, weksle, poczta odpowiada za kwotę niezbędna do powtórzonego użycia tego dokumentu lub kosztu połączone z usunięciem przeszkód przy ściąganiu pretensyj z powodu braku zaginionego dokumentu.

Jeżeli uzyskanie nowego egzemplarza jest niemożliwe, przesyłający otrzymuje odszkodowanie za paczki bez podanej wartości: odszkodowanie wprowadzi tak że ma się równać rzeczywistej wartości, ale nie może być wyższe od ustawowej dotyczącej taryfy.

Taka sama odpowiedzialność zachodzi za bagaże pasażerów przewożone pocztą. Za nadane pieniądze odpowiada poczta za pełną wysokość kwoty wpłaconej.

W wyniku niedoroczenia telegramu lub nieuzyskania połączenia telefonicznego nie można żądać zwrotu żadnej szkody, tym faktem wywołanej, a tylko zwrotu pobranej opłaty.

Z raculw nadawca przesyłki może dochozić odszkodowania, ale także odbiorca jeśli przyjął przesyłkę uszkodzoną, lub z brakującą zawartością i pokwitował z zastrzeżeniem żądania odszkodo-

Wyjaśnienie.

W sprawozdaniu naszym o przebiegu rozprawy przeciwko zabójcy b. p. Michała Króla — Romanowi Szczecińskiemu, wkradła się pewna nieścisłość w streszczeniu przemówienia oskarżyciela p. Prokuratora Kawczaka, jakoby w związku z wynikiem badań chemicznych treści żołądka służącej Kukulskiej miał on użyć słów, że „policja nie stanęła na wysokości zadania, gdyż przesała zbyt małą ilość tej treści, wskutek czego badanie wypadło negatywnie — o ile chodzi o wykrycie w niej narkotyków”.

Otóż jak poinformował nas p. prokurator Dr. Markowski, — do którego zwróciliśmy się w tej sprawie po informację — słów takich oskarżyciel nie wypowiedział, gdyż byłyby one w stosunku do policji zupełnie nieuzasadnione — przeciwnie — oświadczył p. prokurator — policja w zupełności stanęła w danym wypadku na wysokości swego zadania, za co mam dla niej pełne uznanie. Jeśli badanie chemiczne rozporządzało zbyt małą ilością materiału to odnosi się to nie do treści żołądka, a wyłącznie do pozostałych w kieliszku kilku kropel wódki, która zbrodniarz przed czynem raczył Kukulską — a zwiększenie ilości tej resztki nie leżało oczywiście w mocy policji.

Chętnie prostujemy ową nieścisłość, jaka mimowoli mogła wyrządzić przykrość naszej dzielnej policji, która niejednokrotnie już dała dowody, że umie skutecznie i z poświęceniem stanąć w obronie ładu społecznego, oraz życia i mienia obywateli.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu komunikatu oddziału prasowego Magistratu m. Łodzi w nr. z dn. 2. 6. „Republiki”, w którym to komunikacie spotyka mnie krzywdzący zarzut, jakobym w moim sprostowaniu, wydrukowanym w pismach łódzkich w dn. 28. 5. uznać miał za niezgodne z rzeczywistością oświadczenie p. Wicepr. Wielińskiego o niezapłaceniu przeze mnie składek ubezpieczeniowych, pozwalam sobie przytoczyć na tem miejscu w dosłownym brzmieniu odnośny ustęp mojego listu (patrz nr. z dn. 28. 5. „Republiki”), gdzie powiedziano: „nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie, jakoby z powodu istotnego zalegania przez dyrekcję we wnoszeniu składek ubezpieczeniowych... itd.”.

Zapytuję tedy nieuprzedzoną opinię, czy słowa „istotne zaleganie” oznaczają zaprzeczenie, czy też przyznanie się do faktu niezapłacenia?

Przy tej sposobności wyjaśniam z naciskiem iż sprostowanie moje z dnia 28. 5. miało na celu — jak to zresztą wyraźnie wynika z brzmienia następujących słów mojego listu, — obalenie innego twierdzenia p. wiceprez. Wielińskiego, a mianowicie, jakoby z powodu tego istotnego zalegania ze składekami ubezpieczeniowymi artyści Teatru Miejskiego byli pozbawieni możliwości korzystania z odnośnych świadczeń. Twierdzenie to nie odpowiada rzeczywistości, gdyż artyści Teatru Miejskiego zostali przeze mnie we właściwym czasie i porządku ubezpieczeni, a przeto, mimo zaległości ze strony dyrekcji teatru, do świadczeń ubezpieczeniowych pełne mają prawo.

Proszę przyjąć za pewnienie szacunku

Bolesław Gorczyński
Dyrektor Teatru Miejskiego

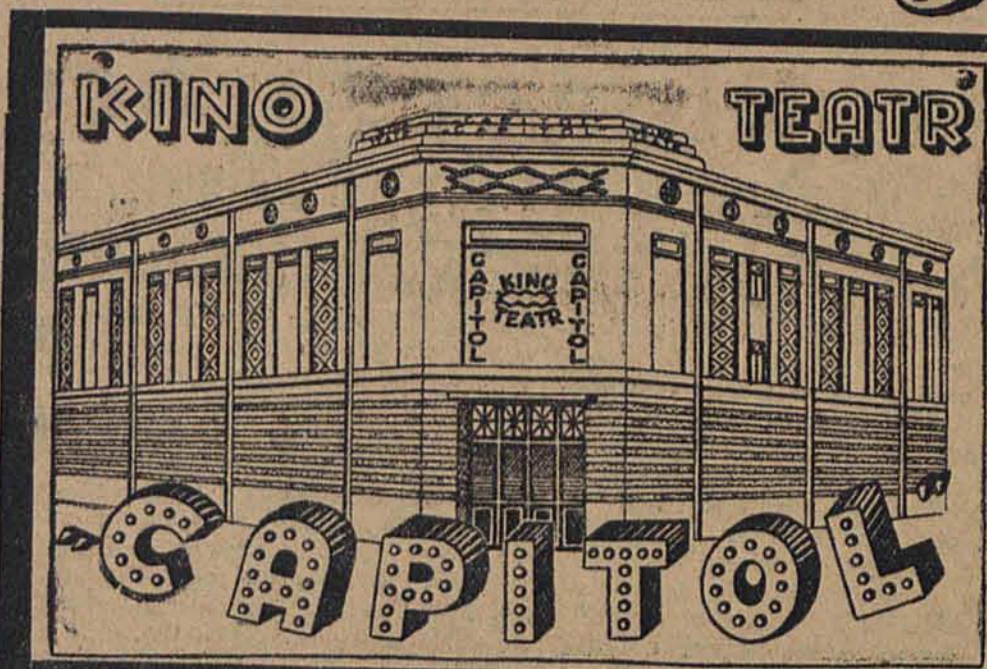
Dużury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: N. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorleina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

wania może wstąpić przeciwko poczcie — to odszkodowanie.

W takim wypadku pretensje należy zgłaszać pisemnie na pocztę w okresie do 6 miesięcy. Po tym terminie traci się prawo do odszkodowania.

Jeżeli poszkodowany nie jest zadowolony z załatwienia sprawy przez pocztę, może w okresie 3-ch miesięcy zaskarżyć skarb państwa do sądu. (p).



UWAGA: Ceny miejsc na I-sze seanse 50 gr. i 1 zł.
Pocz. w dni powszednie 4.30, w soboty, niedziele i święta 2.30.

Dziś premiera!
wspaniałej sztuki filmowej reż. E. Eliné

WESOŁA WOJNA

W roli głównej:

słynny Arcyzłodziej z Damaszku
oraz dawno niewidziana

DOUGLAS MAC LEAN
SHIRLEY MASON.

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

Chcesz wódki — to zapłać wpierw podatki

O Szwecji mamy dość mętne pojęcie, nie zdajemy sobie nawet sprawy z jej wielkości. A tymczasem jest to kraj, mający prawie 450 tysięcy kilometrów kwadratowych, a więc większy znacznie od Włoch czy Anglii.

Szwecja ma przeszło 6 milionów mieszkańców przyczem kobiet jest o kilkaset tysięcy więcej, aniżeli mężczyzn. O ile w Europie przeciętnie na tysiąc mężczyzn przypada 1025 kobiet, w Szwecji jest ich aż 1052. Naogół szwedzi są bardzo dumni i uprzejmi.

Szwedzi są może skryci, lecz pod względem uczciwości dla całej Europy służą mogliby przykładem. Wprawdzie i tam wojna światowa zostawiła liczne ślady, jednakowoż do roku 1914 statystyka szwedzka nie wykazywała wcale prawie przestępstw kryminalnych, a drzwi można było wcale nie zamknąć na klucz.

Warunki klimatyczne spowodowały, że szwedzi swego czasu należeli do największej pijących narodów. W dodatku szwedzki kieliszek śmiało może obstać za trzy nasze. Pito nimi zwłaszcza w północnej części kraju. Lecz już w pierwszym roku wojny światowej władze zaprowadziły nowy porządek w zakresie spożywania alkoholu.

Dziś Szwecja nie uznaje właściwie wolnej sprzedaży napojów alkoholowych. Dostać tam można spirytusu jedynie na specjalne książeczki, które otrzymuje się przy płaceniu podatków. System ten okazał się znakomity, gdyż nigdy nie wpłacano podatków tak chętnie i z takim pośpiechem, jak obecnie. W restauracjach można dostać wódki, lecz tylko do jedzenia i to w dodatku w ilości ograniczonej, o tem, żeby dostać w kawiarni kieliszek koniaku do kawy, niema nawet mowy. A niechby kto powążył się odstąpić otrzymaną na książeczkę spirytusu komu innemu, jużby nigdy takiej książeczki nie dostał.

Kto nie jest fanatykiem prawa, ten często miewa sposobność do omijania go. Może właśnie dlatego, wielu szwedów stało się zapalonymi wielbicielemi psów. Psy pomagają im w omijaniu prawa, ograniczającego spożycie alkoholu. Właściciel psa przychodzi z nim do restauracji, zamawia porcję mięsa, dostaje do niej ściśle oznaczoną ilość wódki, wypija, a mięso oddaje psu. Dokonawszy tego amator wraz z psem wędruje do innego lokalu, gdzie powtarza się to samo.

Każdemu cudzoziemcowi szwedzi imponują czystością. Ich stolica Sztokholm, (mówiąc nawiasem, należy do najpiękniejszych miast Europy) posiada około pół miliona mieszkańców, ruch tam jest ogromny, a jednak na wszystkich ulicach panuje czystość tak nadzwyczajna, że człowiek prosto nie może wyjść z podziwu.

To samo zresztą dotyczy miast szwedzkich; możnaby mieć tam posłać na praktykę nie tylko magistraty naszych miast, lecz również i naszą „publiczkę”, która uważa, że przejście przez ulicę bez śmiecenia jest rzeczą niedopuszczalną.

Instytut fizykalnego leczenia utworzony został przez łódzką Kasę chorych

Jednym z najbardziej interesujących zakładów leczniczych łódzkiej kasy chorych jest zakład fizykalnych metod leczenia przy Al. Kościuszki 19.

W gmachu, wydzierżawionym specjalnie na ten cel urządzono gabinety, w których leczy się chorych drogą elektryczną i kąpielą żarowych, oraz gabinety lamp kwarcowych.

Trudno jest w ramach krótkiego artykułu odtworzyć obraz urządzeń zakładu i wykazać rozmiary pomocy leczniczej, z jakiej korzystają chorzy. Kilka cyfr statystycznych za ubiegły rok sprawozdawczy rzuci nieco światła na zakres świadczeń kasy chorych, udzielanych przez zakład fizykalnych metod leczenia.

W zakładzie pracuje 2 lekarzy i 7 pielęgniarek. W roku ub. korzystало z leczenia w zakładzie 6.412 osób, ilość zaś zabiegów wzrosła z 68.299 w r. 1927 do 81.287. Na jednego chorego przypa-

do 12.6 wizyt. Specyfikację zabiegów daje następująca tabelka:

1) Kąpiele żarowe — 15.434. 2) Sollux — 4.361, 3) Diatermia — 9.149, 4) Kwarc — 36.971, Elektryzacja — 11.697, Hydroelektryzacja — 2.304, 7) D'Arsonval — 517, 8) Masaż wibracyjny — 365, i 9) Masaż pneumatyczny — 589. Razem 81.287 zabiegów.

Chorych podzielić można na następujące grupy: różne choroby układów nerwowych — 1.170, choroby organów ruchu — 1.601, skóry — 202, kobiece — 480, narządów krążenia, oddychania i trawienia — 472, ust, krtani i nerek — 218, na tle gruźlicznym — 1.333, różne — 936.

Jak wynika z powyższego, działalność instytutu fizykalnych metod leczenia jest bardzo poważna i usługi, jakie oddaje on ubezpieczonym iżnać należy za wielce pożyteczne. (—)s)

Zdrowy miast chorego o mało nie został zoperowany

W mieście Arneshan, w Anglii odbyło się niedawno zgromadzenie, na którym omawiano między innymi jak daleko służba szpitalna musi się mieć na baczności przy dokonywanych operacjach. Jeden z mówców, który właśnie ten temat poruszył, opowiedział następujące zdarzenie.

W pewnym szpitalu miano dokonać ciężkiej operacji w jamie brzusznej. Wszystko było przygotowane i pacjent leżał już na stole operacyjnym, a nawet już go zaczęto chloroformować.

Operator już miał nóż w ręku, ale w chwili, kiedy miał wykonać pierwsze cięcie, coś go tknęło i odsłonił na chwilkę

twarz śpiącego. Zaledwie jednak na nią spojrział, poblądł, nóż mu wypadł z dłoni, a on chwytając się za głowę zawołał:

— Ależ na miłość Boską! To nie jest ten człowiek, którego miałem operować! Jeszcze chwila, a byłbym pokrajał chorego, który wcale operacji nie potrzebuje!

Pośpiesznie wyniesiono człowieka, który ciągle jeszcze spoczywał w narkozie, do innej sali i zarządzono śledztwo.

Otóż badania wykazały, że pielęgniar ki pomylił się, zabrał ze wspólnej sali innego chorego, który, nie domyślając się co go czeka, dał się spokojnie chloroformować.

Przyjeżdżaj na krótki czas do Łodzi
JEDYNY W POLSCE

CYRK SPORTOWY

(na placu Dąbrowskiego).

Dziś we wtorek, dnia 4 czerwca o godz. 8.15 wiecz.
ATRAKCYJNY PROGRAM ARTYSTYCZNY

Na czele sławni „DIN-DON” pozatem Akrobaci, Excentrycy, Gimnastycy i inni oraz
Wielki Międzynarodowy Turniej Mistrzów — **WALKI**

zapasniczej o nagrody honorowe i pieniężne w sumie 10.000 zł. przy udziale najwybitniejszych atleatów różnych krajów świata.

Dziś walczą: Schackschneider (Saksonia) contra Bella Weiss (Hakoah, Węgry)
Spiewaczek (Czechosłowacja) contra Kwański (Wilno)
Krauss (Luxemburg) contra Szczerbiński (Warszawa)
Sztekker (Polska) contra Kociański (Gdańsk).

Szczegóły w programach. — Ceny miejsc od 1—5 zł. — Bilety do nabycia w kasie cyrku od g. 5 po poł. — Po przedstawieniu oczekują tramwaje we wszystkich kierunkach

Turniej atleatów w cyrku. Trzeci dzień walk.

3-ci dzień turnieju minął pod znakiem emocji.

PIERWSZA PARA.

Szczerbiński (Warszawa) — Waluszewski (Lwów) — zwyciężył w 17 min. lepszy Szczerbiński.

DRUGA PARA.

Kraus (Luxemburg) — Weiss (Budapeszt). Równe szanse, lepszy nerwowo Kraus. Wynik po 20 min. remisowy.

TRZECIA PARA.

Spiewaczek (Czechy) — Pogrzeba (Pomorze). Zwyciężył ciężki czech.

OSTATNIA PARA.

Sztekker (Polska) — Schachsneider (Saksonia). Świetna forma mistrza Polski. W 3 min. ulega saksończyk.

Dzisiejszy „Express” poda szczegółowe sprawozdanie.

Należy podkreślić, że przed walkami odbywa się bardzo ciekawy program cyrkowy ze znakomitymi humorystami Din Don, którzy wspaniale bawią publiczność.

Dziś we wtorek, na czoło wysuwa się walka Szczerbińskiego z Krausem, pozatem walczą: Schachsneider — Weiss, Spiewaczek — Kwapiński, Sztekker — Kochański.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
CZEKI: Belgia 123.92, Holandia 358.37, Kopenhaga 237.55, Londyn 43.24 3/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85, Praga 26.40, Szwajcaria 171.65 i pół, Wiedeń 125.26, Włochy 46.68 i pół, Berlin 212.88 i pół.

AKCJE.

Bank Polski 167, Bank Zachodni 73, Bank Zarobkowy 78.50, Węgiel 71.50, Nobel 19.50, Cegielski 37, Lilpop 28.75, Modrzejów 24, Norblin 167.50, Ostrowieckie 78, 79, Parowozy 21, Starachowice 26, 26.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 100, 104 dolarówka 74.25, 74, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwersyjna kol. 59, 5 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.25, 47.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 64.75, 64.50, 5 proc. m. Piotrkowa 45.50, 5 proc. m. Radomia 46, 5 proc. m. Siedlec 45.25, 6 proc. obl. poz. konwersyjnej m. W-wy z 1926 r. 50.—

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 1 czerwca — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.74, luty 9.75, marzec 9.78, kwiecień 9.79, maj 9.80, czerwiec 9.75, lipiec 9.76, sierpień 9.76, wrzesień 9.76, październik 9.74, listopad 9.73, grudzień 9.73, loco 10.02.
Liverpool, 1 czerwca — Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 16.65, marzec 16.74, maj 16.74, lipiec 16.21, październik 16.43, grudzień 16.38, loco 16.95.

Nowy Jork, 1 czerwca. — Bawelna amerykańska. Otwarcie: lipiec 18.10—18.12, październik 18.35. Zamknięcie: czerwiec 17.91, lipiec 18.11, październik 18.13—18.14, grudzień 18.27—18.28, loco 18.35.

PRZYDZIAŁ KONTYNGENTÓW OWOCOWYCH.

W dniu dzisiejszym w izbie przemysłowo-handlowej odbędzie się posiedzenie przy udziale przedstawicieli organizacji kupieckich w sprawie podziału kontyngentów na przywóz owoców suszonych.

Hrabianka-cyrkówka ukradła

klejnoty rodzinne swej przyjaciółki, hrabiny Hemmersberg.
Niezwyczajna tragedia na tle stosunków w powojennym Berlinie.

Berlin, w czerwcu 1929.

Młoda panna ze sfer najwyższej arystokracji ukradła swej ciotce szkatułkę z klejnotami rodzinnymi olbrzymiej wartości, by móc wieść wraz ze swym kochankiem życie pełne luksusu i radości.

Wypadek, który mógłby się zdarzyć wszędzie: we wszystkich sferach i w każdym mieście. A jednak nasiąknięta jest ta afera, która poruszyła całe miasto, specyficzną berlińską atmosferę. Podobnych wypadków, choć w mniejszym stylu, jest tu tak wiele, zdarzają się tak często, że trudno o nich donosić. Czasem poświęcają im dzienniki notatkę w kronice lokalnej często podaje się je z ust do ust, przekraczając fakty, prze milczając nazwiska.

Tym razem sprawa skończyła się tragicznie: kochanek, prawdopodobnie współwinnny, odebrał sobie życie. Tym razem idzie o kradzież kosztowności na olbrzymią sumę. Tym razem panna należała do arystokracji, a przyjaciel jej był znaną w towarzyskich kołach Berlina osobą.

Krew, wartość klejnotów i nazwiska sprawców poruszyły żadną sensacją opinie, która niemniej tragiczna może, ale nie tak jaskrawe wypadki przyjmie obojętniej do wiadomości.

Oto szczegóły:

Dwudziestotrzyletnia hrabianka Helga von Monroy, osoba znana z urody i elegancji, poznała przed kilku laty na placu wyścigowym byłego rotmistrza von Wedla, człowieka starszego od niej o przeszło dwadzieścia lat, zubożłego arystokratę, żyjącego skromnie z małej pensyjki.

Oboje pokochali się, a wobec stanowczego sprzeciwu rodziny hrabianki przeciw małżeństwu z ubogim rotmistrem, dochodziło między hrabianką a jej matką i ciotką do częstych sporów. Hrabianka marzyła tylko o tem, by niezależnie się od rodziny i nie ukrywać dłużej stosunku, który łączył ją z ukochanym.

Do wszelkiego rodzaju lekkomyślności była niejako predestynowana: ojciec jej, włoski hrabia, popełnił swego czasu znaczne oszustwo czekowe; była to ostatnia z jego licznych „lekkomyślności”. Zaarrestowano go, a siostra hrabiny, okradziona obecnie przez siostrzenicę hrabinę Hemmersberg, uratowała wówczas szwagra, pokrywając jego oszukańczy czek.

Po tym czynie hrabięgo małżonkowie rozwiedli się; hrabina Monroy ufała, że ubliża jej godności żyć nadal z

oszustem, którego tylko łaska szwagierki i stosunki w kołach dworskich uchroniły przed wieloletnim więzieniem.

Hrabina Monroy i siostra jej, hrabina Hemmersberg, dumnie strzegące czystości obyczajów i rodu swych mężów, pochodziły ze sfer... cyrkowych. Te obie sztywne, niedostępne arystokratki były wnuczkami sławnego ongiś dyrektora cyrku Renza i świeciły dzięki niezwykłej piękności i odwadze triumfy jako woltyżerki cyrkowe.

Posłubiwszy swych arystokratycznych małżonków, przedzierzgnęły się jednak szybko z lekkomyślnych damulek cyrkowych w pełne zasad i cnoty matrony.

Hrabina Monroy, matka hrabianki Helgi, żyła po rozwodzie z mężem na stosunkowo skromnej stopie. Siostra, uratowała honor rodziny Monroyów przyjął hrabinę Monroy wraz z córką do siebie.

Od chwili poznania biednego i, zdaniem cyrkowych arystokrat, nie dość szlachetnie urodzonego rotmistrza von Wedla, toczyła hrabianka Helga twarde, zaciętą walkę o wolne prawo wyboru męża. Wreszcie, żądna uciech i zabaw, których brakło jej w sztywnym domu ciotki i matki, ukradła jeszcze przed kilku laty kasetę z klejnotami rodzinnymi hrabiny Hemmersberg.

Sledztwo nie zdołało wykryć sprawy. Podejrzenia, skierowane przeciw służbie domowej, podsyciała hrabianka Helga wszelkimi sposobami, dając z

całą bezwzględnością do zwalenia winy na kogokolwiek. Nikt naturalnie nie przypuszczał, że złodziejem może być sama hrabianka.

Ale przed dwoma tygodniami doszło znów do scysji między hrabianką a matką i ciotką, które, niepomnie własnej młodości, nie mogły jej wybaczyć stosunku z Wedlem. Po tej częściowo umyślnie przez samą Helgę sprowokowanej scysji, przeprowadziła się hrabianka do jednego z najelegantszych hoteli berlińskich.

Aby w jakiś sposób upozorować swe dochody, przyjęła posadę stenotypistki w kancelarii znajomego adwokata. Ale zarówno jej tryb życia, jak i wysokie straty Wedla w totalizatorze, zwróciły uwagę policji. Trudno bowiem było przypuścić, by rotmistrz z swej pensyjki i hrabianka z gaży stenotypistki mogli sobie pozwolić na bywanie w pierwszorzędnych lokalach i na to szumne, hulaszce życie, za którym Helga od tylu lat tęskniła.

Skoro policja rozpoczęła znów dochodzenia w sprawie umorzonej już kradzieży kasetki, a podejrzenia jej kierować się zaczęły przeciw hrabiance, wezwała hrabina Hemmersberg komisarza do siebie i oświadczyła mu, że nie przywiązuje już żadnej wagi do wykrycia sprawców, żąda zaprzestania dochodzeń i zabrania mu przekraczać próg jej wili.

Domyślając się, że Helga jest sprawczynią kradzieży, wolała hrabina str-

cić kosztowności, niż pozwolić na ponowne okrycie niesławą nazwiska Monroyów. Ale policja dochodzeń nie zaprzestała i oczywiście łatwo wpadła na trop, wysledziwszy jublera, któremu hrabianka sprzedawała sukcesywnie klejnoty.

Zaarrestowano hrabiankę i rotmistrza. Z powodu braku poszlak i zapewnienia hrabianki, że rotmistrz żadnego udziału w kradzieży nie brał i nie znał źródła jej dochodów, które go zresztą w ostatnim czasie hojnie wspierała, został Wedel z więzienia zwolniony. Nazajutrz miał się stawić do przesłuchania policyjnego jako świadek. Matka i ciotka wzdrygały się odwiedzić występ na Helgę; postanowiły wymazać ją z swego życia. Wedel, zrozpaczony losem Helgi, pożyczył od kogoś z przyjaciół pięćdziesiąt marek i złożył je na ręce komisarza, z prośbą o zezwolenie hrabiance na otrzymywanie pożywienia z pierwszorzędnej restauracji.

Zmuszona przez policję do konfrontacji jako świadek, musiała wreszcie hrabina Monroy zobaczyć się z córką. W jej obecności złożyła Helga dopiero wyczerpujące zeznania, prosząc, by opiekowała się jej ukochanym, niewinnym Fritzem. Ale o tem dumna wnuczka dyrektora cyrku nie chciała ani słyszeć. Von Wedel nie był godzien jej opieki.

Nad ranem znaleźli przechodnie jego zwłoki w podmiejskim lesie. Nie mógł przeżyć hańby; może obawiał się, że śledztwo mogłoby wykazać, że nie był tak bez winy, jak zapewniała Helga...

Ponieważ obawiano się, że Helga, dowiedziawszy się o śmierci ukochanego, nie będzie zdolna do dalszego przesłuchania, zatajono przed nią samobójstwo rotmistrza. Śledztwo się toczy...

Wygląda to wszystko na szkic powieści Mniskówny, lub tutejszej podobnej powieściopisarki — Natalji von Eschtruth. Ale owo nieugięte dumnej woltyżerki - arystokratki, żadna życia hrabianka, szlachetny rotmistrz — to typy tak przepojone Berlinem, że najbardziej kiczowata fantazja nie byłaby w stanie ich stworzyć. Dlatego zasługuje sprawa hrabianki Helgi na miano „berlińskiej tragedii”... J. M.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

7-godzinnego dnia pracy domaga się kongres klasowych zw. zawodowych.

W ciągu czterech dni obradował w Warszawie kongres klasowych związków zawodowych, udział w którym wzięli delegaci wszystkich okręgowych komisji związków zawodowych w Polsce. Z Łodzi udział w kongresie wzięli pp. poseł Szczerkowski, poseł Krönjng, senator Danielewicz, p. Walczak, p. Napieralski i inni.

Po czterodniowych debatach, które obrazowały całokształt prac klasowych związków zawodowych w ciągu 10-lecia niepodległości, przyjęto szereg rezolucji.

Między innymi uchwalono domagać się wprowadzenia w przemysle

7-godzinnego dnia pracy.

zniesienia ustaw o przedłużeniu godzin pracy w handlu, żądanie zakazu pracy nocnej w piekarniach i t. d.

Następnie postanowiono wystąpić z petycją o

rozszerzenie nadzoru inspekcji pracy, co będzie miało bardzo dodatnie znaczenie, ze względu na obchodzenie przez wiele firm ustawy oraz o opracowanie nowego projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Po przyjęciu tych rezolucji, które wysłano do władz rządowych, kongres rozpatrywał szereg spraw organizacyjnych. (i).

Edward Rosset.

Płodność i śmiertelność w Łodzi na tle społecznego i wyznaniowego podziału ludności.

VI.
Po wyjaśnieniu najbardziej zasadniczych spraw, wiążących się z zagadnieniem płodności, przejść możemy do omówienia następnego działu ruchu naturalnego ludności, t. j. śmiertelności.

O rozmiarach śmiertelności wśród poszczególnych grup wyznaniowych ludności Łodzi dają pojęcie następujące współczynniki, obliczone w stosunku do 1.000 mieszkańców każdej grupy:

Wyzn. rzym.-kat.	
1911	33,9
1923	21,5
1924	19,4
1925	17,1
1926	17,0
1927	16,5
1928	15,7
Wyzn. ewang.	
1911	25,0
1923	14,3
1924	13,5
1925	12,7
1926	13,0
1927	12,7
1928	12,0

Wyzn. mojżeszowe

1911	17,4
1923	11,3
1924	11,0
1925	10,2
1926	10,7
1927	10,2
1928	11,0

Przedewszystkiem zanotujemy zjawisko natury ogólnej, polegające na tem, że współczynniki śmiertelności zdradzają tendencję zniżkową. O powszechności tego zjawiska świadczy fakt, że statystyki wszystkich krajów wykazują stopniowy spadek stopy śmiertelności.

Proces spadku śmiertelności ujawnił się również na ziemiach polskich. Według obliczeń ogłoszonych przez prof. d-ra Ignacego Weinfeldę, współczynnik śmiertelności w b. Królestwie Polskiem spadł w okresie 1876—1911 z 28 na 19,1 w Małopolsce z 33,9 na 24,7, w Poznańskiem z 30 na 17,9. W 1913 roku współczynnik śmiertelności w Małopolsce obniżył się do 23, w Poznańskiem — do 16,2.

Nawet na tak szczupłym terenie badań, jak Łódź, zauważyć możemy postępujący stale naprzód spadek śmiertelno-

ści. W 1904 r. na 1.000 mieszkańców przypadało w Łodzi 31,4 zgonów, w 1913 r. — 23,4, w 1926 r. — 14,0. Interesując się stosunkami, istniejącymi w obrębie poszczególnych odłamów wyznaniowych ludności Łodzi, zaznamy, że spadek śmiertelności zaznaczył się w każdej z tych grup.

Spadek śmiertelności jest zjawiskiem niezmiernie doniosłym, a powszechność jego wskazuje na istnienie przyczyn, posiadających charakter ogólny. Wszelkie zjawiska społeczne mają tę wspólną cechę, że stanowią wytwór działania wielkiej ilości czynników. Nie należy więc przyczynę jakiegokolwiek zjawiska społecznego doszukiwać się w działaniu jednego tylko czynnika. Tak samo, jeśli chodzi o zjawisko spadku śmiertelności, znać trzeba, że wchodzi tu w grę spłot czynników. Ujmujemy je w cztery grupy główne:

1) Czynniki demograficzne. — Na rozmiary śmiertelności wpływa stopa urodzeń. „Liczba zgonów — jak słusznie podkreśla dr. E. Grabowski — jest zazwyczaj echem liczby urodzeń: przy wysokiej płodności wielką jest śmiertelność; gdyż o liczbie zgonów decyduje przedewszystkiem śmiertelność niemowląt”. Otóż powszechny w ostatnich kilku dziesiątkach lat spadek współczynników urodzeń musiał pociągnąć za sobą zmniejszenie się stopy śmiertelności.

2) Czynniki zdrowotne. — Mamy tu na myśli postępy w dziedzinie wiedzy

lekarskiej i profilaktyki zdrowotnej. Wykrycie szeregu zarazków chorobotwórczych, skuteczne zwalczanie epidemii, rozbudowa szpitalnictwa, szczepienia ochronne, skuteczna walka ze śmiertelnością niemowląt itd. — wszystko to przyczyniło się znakomicie do zmniejszenia chorobowości i śmiertelności współczesnych pokoleń.

3) Czynniki społeczne. — Niezmierne dodatni wpływ przypisać również należy dokonywującemu się w ostatnich czasach rozwojowi ubezpieczeń społecznych. Umożliwiają one najszerszym warstwom korzystanie z udoskonalonych urządzeń zdrowotnych, ponadto zaś zabezpieczają utrzymanie pewnej skali życiowej w momentach krytycznych, jak choroba lub utrata pracy, a także w razie niezdolności do pracy wskutek wypadku lub starości.

4) Czynniki ekonomiczne. — Wreszcie wielkie znaczenie dla zmniejszenia się stopy śmiertelności na rozwój życia gospodarczego, z którym w parze idzie podniesienie się ogólnego dobrobytu. Wzrost produkcji i konsumpcji dokonywanej się zazwyczaj równolegle i dlatego w dobie pomyślnego rozwoju życia gospodarczego również cyfry spożycia kształtują się korzystniej, świadcząc o podnoszeniu się skali życiowej mas, a w szczególności o lepszym ich odżywianiu. Zmniejszenie zaś pauperyzacji pociąga za sobą zniżkę współczynników śmiertelności. (D. c. n.)

ARYTMETYKA IZBOWA.

Pod tym tytułem ukazał się w „Republice“ niedzielnej artykuł, polemizujący z zamieszczonym przeze mnie w numerze 22 „Prawdy“ artykułem, omawiającym sposób realizacji protokołu medjacyjnego, spisane go po konferencji, odbytej pod przewodnictwem p. prez. Klarnera.

Ze względu na bardzo istotną omyłkę, popełnioną przez autora artykułu polemicznego, zamieszczone w nim wywody wymagają sprostowania.

Omyłka ta polega na dowolnej zupełnej interpretacji, jakoby ułamki, wynikające z zastosowania przepisów artykułu 8 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej, podlegały zaokrągleniu, wobec czego 21,6 radców należy rozumieć, jako 22, a nie jako 21. Zaprzeczam stanowczo, jakoby do mojego rachunku zakradł się błąd, gdyż rozporządzenie nie zawiera żadnego przepisu, któryby upoważniał do stosowania zaokrągleń. Nawet w ustawach podatkowych, w których groszowe końcówki zaokrągla się wzwyż do 5 lub 10, takie postępowanie jest objęte specjalnym przepisem. Tembardziej więc gdy rachunek dotyczy ludzi, nie można samorzutnie zaokrąglać ułamków i raczej przeciwnie, brak przepisu w tej mierze nakazuje uważać odrzucenie wszelkiego ułamka za obowiązujące. Przepisu takiego minister sam wprowadzić nie może, gdyż precyzyjny klucz podziału mandatów według dwóch sposobów wyborczych zawarty jest w rozporządzeniu podstawowym, do którego zmiany wprowadziłyby mogła tylko ustawa sejmowa.

Tylko gdyby było inaczej i minister uznałby się za uprawnionego do przyznania przemysłowi, wbrew brzmieniu rozporządzenia, 22 mandatów z wyborów zrzeszeniowych, a 14 z ogólnych, przewaga 6 mandatów byłaby możliwa do utrwalenia przez samo podwyższenie ilości radców przemysłowych z wyboru. Wtedy bowiem, posiadając 36 mandatów z wyborów, a 6 z nominacji i kooptacji, czyli razem 42 mandaty, przemysł miałby właśnie o 6 więcej, aniżeli handel.

Jasnym jest bowiem, że zwiększony na mocy kompromisu (nie arbitrażu, którego nie było), stan posiadania przemysłu

Co się dzieje w izbie.

W niedzielnej „Republice“ w art. p. t. „Co się dzieje w izbie“ został zniekształcony ustęp, omawiający formułkę arbitrażu p. Klarnera. Jak wykazaliśmy w artykule wstępnym, formułka arbitrażowa nie posiada żadnego błędu, gdyż przy jej prawidłowym zastosowaniu ustalony przez arbitraż stosunek radców z wyboru 36:30 nie zostanie zmieniony. W tych warunkach przekazywane sprawy specjalnej komisji jest zbędne. Tymczasem ustęp ten w omawianym artykule „Co się dzieje w izbie“ nabrał wskutek błędów korektora odmiennego znaczenia, sprzecznego z zapastrywaniami redakcji, którym wyraz daliśmy w artykule wstępnym p. t. „Arytmetyka izbowa“.

RABKA

PENJONAT DLA DZIECI

„Pod Urwisem“ — od 1-go maja r. b. został przeniesiony do nowowzbudowanej willi, urządzonej higienicznie i z komfortem. Dzieci przyjmują od 4 do 12 lat, chłopców tylko do lat 8. Zgłoszenia w Rabce.

Felicja Szydłowska.

stwu w izbie łódzkiej powinien być utrwalony w ten sposób, by utrzymać go nie wprowadzało do wykonania rozporządzenia o izbach żadnych komplikacji i nie uzależniało go ani od kruczków interpretacyjnych, ani też od każdorazowych porozumień i obustronnych ustępstw. Jedynym sposobem na to byłoby powiększenie ilości mandatów przemysłowych o liczbę, podzieloną przez 10. Skoro jednak obiedwie strony przy medjacji zgodziły się na 6, a trwałe urzędywistnienie tego w drodze podwyższenia ilości mandatów podstawowych z 30 na 36 zdaje się być niemożliwe, jako czyniące artykuł 8 rozporządzenia w dwóch istotnych punktach niewykonalnym, to mimo rzekomej zawziętości i niepraktyczności mojej formuły, nie widzę innego wyjścia. Oparcie rachuby na tem, że każdy minister przemysłu i handlu stosować się będzie przy medjacji do ustalonej zasadniczo przemysłowej większości radzieckiej, wydaje się znacznie pewniejszym, aniżeli rachowanie na każdorazowe porozumienie między sekcjami, które zawsze może być powodem do niepożądanych tarć, targów i fermentów.

Nie zaprzeczam, że i moja formułka ma wielkie niedomagania, bo bardzo wydatnie powiększa ogólną ilość rad-

ców, a w dodatku ogranicza w pewnej mierze ministra w jego swobodzie wypełniania składu grupy przemysłowej w drodze nominacji, ale doskonałą formułkę wymyśleć jest trudno, skoro protokół medjacyjny został oparty na kompromisie, całkowicie ze stanem prawnym się nie liczącym i wymagającym albo zmiany podstawowych przepisów w drodze ustawodawczej, albo właśnie zawitych posunięć wyrównawczych.

DR. MARCELI BARCIŃSKI.

Nadesłany nam artykuł wydrukowaliśmy bez zmian. Autor, polemizujący z treścią naszego niedzielnego artykułu, zarzuca nam popełnienie „istotnej omyłki“.

ZACHODZI ONA, LECZ NIE PO NASZEJ STRONIE. Dziwnem bowiem wydaje się, iż autor nazwał „dowolną“, stosowaną przez nas metodę zaokrąglenia do liczb całkowitych, choć zgodna jest ona z zasadami ścisłej matematyki. Poza tem nasze wywody oparliśmy na ogólnie przyjętej zasadzie prawnej, iż tam, gdzie niema norm specjalnych, obowiązują normy ogólne. Zasada ta musi być również stosowana w arytmetyce wyborczej. Dlatego też we wszystkich

wypadkach, w których nie ustalono specjalnych norm arytmetycznych, a więc również w odnośnym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, muszą obowiązywać ogólne zasady matematyki.

Autor stwierdza, iż „rozporządzenie nie zawiera żadnego przepisu, któryby upoważniał do stosowania zaokrągleń“. SAM JEDNAK, w swych wylczeniach, ZAKRAGLA UŁAMKI W KIERUNKU GRANICY DOLNEJ, sprowadzając w konkretnym przypadku 6/10 do zera, a nazywa jednocześnie „samorzutnem“ zaokrąglenie ułamków w kierunku obu granic. TEGO RODZAJU DOWOLNOŚĆ JEST NAUKOWO NIEDOPUSZCZALNA.

Przy wszystkich bowiem wylczeniach, tam, gdzie niema specjalnych, umówionych, czy też nakazanych norm, stosowane być muszą zasady matematyki ścisłej.

Nasze zagadnienie rozwiązane być może prawidłowo jedynie według zasad TEORJI BŁĘDU. Ona zaś wyraźnie normuje wypadek, przyjęte zresztą i stosowane ogólnie w praktyce codziennej, kiedy zaokrąglenie ułamków następuje w kierunku granicy dolnej, a kiedy w kierunku granicy górnej.

Zupełnie więc niesłuszny jest wniosek autora, iż brak przepisu, a więc norm specjalnej arytmetyki wyborczej dla izby, „nakazuje uważać odrzucenie wszelkiego ułamka za obowiązujący“.

Sądźmy raczej, iż we wszystkich wypadkach, wymagających interpretacji, należy stosować OGÓLNE ZASADY NAUKOWE, a nie stwarzać DOWOLNE metod, których naukowo, a więc też i LOGICZNIE uzasadnić nie sposób.

Czy tylko dlatego, iż rachunek „DO TYCZY LUDZI“ można odrzucać, a więc zaokrąglać ułamki, wbrew zasadom teorii błędów, jedynie w dół, jak to czyni autor, a nie w kierunku obu granic, jak możemy to prawidłowo uczynić?

Popełnia również błąd autor, powołując się na metodę zaokrąglenia ułamków przy obliczeniach podatkowych, gdyż jest ona jeno przykładem oportunistycznym, dla celów technicznych, przystosowanej arytmetyki podatkowej. Nie może jednak oczywiście godzić w zasady ścisłej matematyki.

Jak długo więc ustawodawca nie unormuje sprawy obliczania ułamków mandatowych w izbie, muszą być stosowane ogólne zasady naukowe, zawarte w teorii błędów.

Zadną też miarą nie można się zgodzić z autorem, iż przydział przemysłowi 22 mandatów z wyborów zrzeszeniowych stanie się „wbrew brzmieniu rozporządzenia“, skoro na udowodnienie tej tezy nie zdołano przytoczyć żadnego argumentu z punktu widzenia prawnego, należycie popartego.

Niewątpliwie wygodnym sposobem byłoby powiększenie ilości mandatów o liczbę podzieloną przez 10. Nie jest to jednak „jedynym“ jak twierdzi autor wyjściem z sytuacji, o ile, oczywiście, nie wyrzekniemy się operowania ułamkami.

Tak więc najprostszą drogą jest zwiększenie liczenia, nie nasuwające żadnych wątpliwości, ani też nie wymagające porozumiewania się z sekcjami.

Ścisłe wykonanie formuły medjacyjnej, ustalającej powiększenie mandatów przemysłu w ilości 6, jest najprostszym i jedynym racjonalnym wyjściem.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Składy towarowe WARRANT

spółka akcyjna w Łodzi
PIOTRKOWSKA 56

udzielanie pożyczek

— pod zastaw towarów na warunkach nader dogodnych. —
Clenie. Magazynowanie we własnych murowanych składach zwykłych i wolnocłowych, połączonych bocznica kolejową.

Programy gospodarcze angielskiej partji politycznych.

LABOUR PARTY.

Oczywiście największe zainteresowanie budzi program zwycięzcy, Mac Donałda. Program ten wbrew temu, co zdawałyby się mogło, nie zawiera prawie hasel socjalistycznych. Głoszone jest, i to zastrzeżeniami, hasło nacjonalizacji górnictwa. O in. działach gospodarstwa niema nawet mowy. Oficjalny program głosi, iż zagadnienie sanacji przemysłu bawełnianego, wełnianego, hutnictwa oraz metalurgiki będzie rozważane przez powołaną ad hoc komisję, wszakże nigdzie nie wskazano jaki jest przewidywany pogląd tej komisji.

Mac Donald zamierza powołać do życia podobnie, jak to zresztą projektują liberalowie, naczelną radę gospodarczą o bardzo szerokich kompetencjach. Specjalnym zadaniem tej naczelnej rady będzie ostateczne decydowanie o sprawach budowy dróg, elektryfikacji, zmniejszenia bezrobocia itd. W zakresie gospodarczej polityki międzynarodowej stoj Labour Party na gruncie konieczności przywrócenia stosunków handlowych z Rosją w zakresie z r. 1924.

Wysuwane są hasła ratyfikacji waszyngtońskiej umowy o 8-godzinny dniu pracy, popierania na forum międzynarodowym poczynają Międzynarodowego Biura Pracy. W zakończeniu nadmienić należy, iż jako aktualne hasła gospodarcze wysuwają także Labour Party żądania przychylniejszej dla robotników nowelizacji ustawy o związkach zawodowych; także reformy podatkowej przez zmianę dodatkowego podatku dochodowego (supertax) w sensie korzystniejszym dla mniejszych zarobków.

KONSERWATYŚCI.

Program konserwatystów nie przewidywał większych reform w stosunku do istniejącego stanu rzeczy. Nawijając do luźno obecnie stosowanej polityki, konserwatysty domagają się forsowania wywozu za pomocą propagandy handlowej przy udziale rządowego aparatu zagranicznego oraz systemu kredytów eksportowych. Dalej wysuwany był postulat wzmocnienia protekcyjizmu za pomocą rozszerzenia znanego Safeguarding of Industries Act; wysunięto postulat złagodzenia warunków wymaganých dla

wnioseków poszczególnych gałęzi produkcji co do zastosowania względem nich tego aktu. Oprócz tych środków, zdaniem konserwatystów, do zmniejszenia bezrobocia przyczynić się może zacieśnienie organizacyjne Imperjum co ułatwiłoby na szeroka skalę emigrację z przeludnionych wysp europejskiej imperjum.

LIBERALOWIE.

Naczelny program gospodarczy liberalów wyraża się w postulacie z zakresu handlu zagranicznego, a mianowicie w postulacie powrotu do nieograniczonej wolnej wymiany towarów. Z wewnętrznej polityki gospodarczej podnieść należy proponowany w znanym już czytelnikom naszym pamflecie Lloyd George'a środek na bezrobocie w postaci olbrzymiego planu robót publicznych, rozbudowy dróg, urządzeń elektryfikacyjnych, sieci telefonicznej, rozbudowy domów mieszkalnych, na co mianoby przeznaczyć 200 milionów funtów szterlingów. Suma ta miałaby być uzyskana przez skarb w drodze pożyczki. Nie trzeba dodawać, iż projekt ten oceniany jest powszechnie jako hasło demagogii wyborczej.

Odroczenie wyplat.

W dniu wczorajszym do wydziału handlowego sądu okręgowego wpłynęło podanie o odroczenie wyplat firmy „Eizbieta Boesig“ handel wyrobami stalowemi i piecami przy ul. Piotrkowskiej 131. Z załączonego do sprawy bilansu wynika przewyżka aktywów nad passywami w wysokości 15 tysięcy zł. Aktywa wynoszą 65 tysięcy zł. co stanowi przeważnie wartość składu towarów.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“

WINO SPÓŁDZIELNI

Dzisiaj i dni następnymi! Wielka epopeja filmowa **Joanna d'Arc (Dziewica Orleańska)**

W roli głównej: promienna SIMONNE GENEVOIS.

Ul. Sienkiewicza 40.

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę Orkiestra powiększona

Następny program: „SERCE NIE SŁUGA”

W rolach głównych Bille DOVE, Lloyd HUGHES.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g 4-ej pp. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 10 w. NA I-szy SEANS CENY MIEJSC ZNLONE.

Akta sprawy Nr. Z. 118/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Wolf Ciuk”, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 6 wniosła w dniu 24 maja 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie odroczenia jej wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 22 czerwca 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący (—) H. HERTZBERG.
Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Akta sprawy Nr. Z. 114/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że Naftali vel Naftulem Rozenowaj, zamieszkały w Łodzi przy ul. Cegielińskiej Nr. 33 wniosł w dniu 23 maja 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 22 czerwca 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes w. z. (—) H. HERTZBERG.
Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Nr. sprawy Z. 112/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Szoel Chimowicz”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 41, właścicielem której jest Szoel Chimowicz, zam. w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej Nr. 18 wniosła w dniu 22 maja 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 22-go czerwca 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący (—) H. HERTZBERG.
Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości f. „Cafe Restaurant Central Z. Gelrubin” w Łodzi zawiadamia wierzycieli, że decyzją Sądu z dnia 29-go maja b. r. wyznaczony został dodatkowy 10-dniowy termin na sprawdzenie wierzytelności. Wobec powyższego wzywam wierzycieli upadłej firmy, którzy dotychczas nie zgłoszili swych pretensji do masy upadłości, aby w terminie do dnia 8 czerwca b. r. wręczyli mi tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 14 czerwca 1929 r. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Żeromskiego 115 o godz. 12-ej.

Apl. adw. Dr. STANISŁAW CHOMICZ
syndyk tymczasowy upadłości
Łódź, Cegielińska 19.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielińska 6, front i p., telefon 43-63

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863-EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY
WYPIC MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE
UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Dyrekcja Szkoły Przemysłowej
T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi
ul. Pomorska Nr. 46/48
zawiadamia, że zgłoszenia kandydatów na kurs I-szy wydziałów: me hanicznego, elektrotechnicznego i tkackiego przyjmuje oraz informacji udziela Kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10-ej do 14-ej.

Na 6 miesięcy P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-12 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Zgubiono w niedzielę wieczorem w teatrze miejskim **pierscionek damski** z brylantem i rubinem. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Kopernika 12, R. HIEKSCH.

Tkalnica
poszukuje pracy zarobkowej na warsztaty kortowe i angielskie maszyny Jacquardowe stoją do dyspozycji. Łaskawe oferty do adm. tego pisma pod „Tkalnica zarobkowa”.

Długoletni Pensjonat Sz. Lauferowej
na Wiśniowej - Górze został przeniesiony do willi W. Janickiego Duże słoneczne pokoje przy lesie.
Wiadomość w Łodzi, Piotrkowska nr. 71 w pracowni kolder lub na miejscu.

2 pokoje
przy ul. Piotrkowskiej w okolicy Ewangelickiej, na biuro, skład, ew. dla lekarza, adwokata lub t. p. z telefonem wynajme
Oferty sub: „Front i piętro” do adm.

Poszukuje się
do dobrego interesu od zł. 30.000.— do zł. 50.000.— gotówki, pożyczka na procent, może być również spółnik z takim kapitałem. Oferty do administracji pod „K F.”.

Oddam 220 ctr. wełny
półrocznej niepranej. Spieszne zgłoszenia do Reklamy Polskiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 6 pod „5343”.

Dr. H. BERGSON
CHOROBY KOBIECE
przyjmuje obecnie w lecznicy „VITA”, PIOTRKOWSKA 45 od 4 i pół do 5 i pół; w domu Ewangelicka 16 od 6-7. Tel 10-26

Doktór P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-12 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb, Odkurzanie e-

Dr. med. St. Praport
Gdańska 77 a
telef. 8-95.
ginekolog-urolog

Dr. med. Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p.p.
Panie od 4-5.
Niedziela od 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. Lubicz
Cegielińska 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.
Dla pań od 3-5

Dr. med. S. NEUMARK
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową Moniuszki 5 tel 70-50
Przyjmuje od 11-12 od 5-8 panie od 5-6

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nushbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3 7

FRANÇAIS
CONVERSATION, LITTÉRATURE, CORRESPONDANCE, STENOGRAPHIE
Gdańska 63/1

ROWER
do sprzedania w dobrym stanie. W domu ul. Leszno 15, Zylberzon.

KRYNICA
Willa „Belweder” przy willi „Krakus” pod Zarządem T. RUBINSZTAJNOWEJ, dawniej w willi „DORA”.
Willa położona w pięknym owocowym ogrodzie, pokoje słoneczne, urządzone z pełnym komfortem, według współczesnych wymogów higieny i wszelkiej wygody dla Sz. Gości. — W każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, łazienka, taras na słoneczne kąpiele.
Zamówienia przyjmuje do 3 maja w Łodzi, Zawadzka 6, a od 4 maja w Krynicy willa „Belweder”. T. Rubinsztajnowa.

**Przybývajcie licznie gospodynie!!!
Przekonajcie się same!!!**

Dziś
odbędzie się przy ul. Piotrkowskiej Nr 37, w podwórzu. **POKAZ PRANIA**, niezwykłym tanim, dla wszystkich dostępnym aparatem.
Bieliznę rodzinny składającej się z 7 osób, zamiast w 4 dni wypierzecie w 3 godziny.
Oszczędność czasu, mydła, a głównie-bielizny.
Pierwszy pokaz o g. 5-ej pp. Drugi pokaz o g. 7-ej w.

Parcele budowlane
w obrębie **Wielkiej Warszawy** (miasto-ogród) w działkach i blokach po niskiej cenie i na ulgowych warunkach spłaty.
Informacje: Traugutta 14, inż. H. Wielki.

Rabka willa Matejko
PENSJONAT RYTUALNY F. Natansonowej dla dzieci, młodzieży i dorosłych, otwarty od 15 maja.
Położenie niedaleko zakładu kąpiel, willa urządzona z komfortem, dzieciom zapewniona racjonalna opieka.
Kuchnia wykwintna, ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Frumes, Żeromskiego 3, tel. 70-35, lub na miejscu w Rabce.

Krynica-Zdrój
Willa „DORA”
Pensjonat Doktorowej Kazimiery Lazarskiej
4 minuty od nowych łaźni.
Słoneczne pokoje, komfortowo umeblowane, woda gorąca i zimna, kanalizacja, elektr., sala dla zabaw z fortepianem koncertowym, kuchnia wykwintna, na żądanie dyetyczna. Zgłoszenia proszę nadsyłać: Krynica, Willa „Dora” lub L. Lourie, Łódź. Tel 23-60, w godz. 2-4, 7-9 wiecz.

MEBLE
Artystycznej roboty SYPIALNIE
STOŁOWE najtaniej sprzedaje
A. Karkut Piotrkowska 44
w oficynie.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY KRZAWIENIE SWEDZENIE
USUWA
HEMORIN
do sprzedania w dobrym stanie. W domu ul. Leszno 15, Zylberzon.

„RUF”

Nowoczesna, przejrzysta, skrócona

Księgowość Szwajcarska posiada siłę dowodu prawnego

OSZCZĘDZA na czasie, pracy i kosztach. Zapewnia codzienne bilanse.

PREJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

REORGANIZACJE. Zaprowadzanie też innych metod Kontrola Ksiąg Handlowych Sporządzanie bilansów przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER Łódź Kopernika (Milsza 57), Tel. 66-83

Dr. Solowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92

przyjmuje od 1-4 1/2 po poł i 8-9 wiecz w niedziele i święta od 11-2.

Dr. med. St. Bibergal

Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapija.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz W niedz. od 10-1

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzejka 5
Tel. 59-40

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. Sommer

ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 40-26 chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.

Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9

Dr. med. Dr. Grogalik

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen. Lecznicy i światło leczniczy.

Lampa kwarcowa ul. Kościuszki 27-4

Tel. 51-78

TEATR SWIETLY CASINO

Dziś arcywesola premiera dawno oczekiwanego filmu humoru i śmiechu

Sportowiec z Miłości

W roli tytułowej najznakomitszy komik świata



BUSTER KEATON

Film ten cieszył się niebywałym powodzeniem w Ameryce i Europie. W Warszawie demonstrowany był w kinie Stylowym przez 8 tygodni przy wypełnionej widowni.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora

Początek o godz. 4.30 po poł.

SKRADZIONO WEKSELE NASTĘPUJĄCE:
400 zł., pl. 30. 6. u Jan Kwaśniewski Warszawa
250 zł., pl. 17. 7. u B. Jabłkowski, Tomaszów.
200 zł., pl. 30. 7. u Szyja Korn, Ostrów
150 zł., pl. 15. 8. u Mordko Grbn, Warszawa.
200 zł., pl. 20. 8. u Jakub Silberzac, Warszawa.
300 zł., pl. 15. 10. u J. Malinowski, Białystok.
100 zł., pl. 30. 10. u J. Brenner, Tomaszów.
300 zł., pl. 30. 10. u J. Gutman, Chojnice, które się niniejszem unieważnia. Zastrzeżenia prawne poczynione. Aris Steinman Tomaszów Maz. Antoniego 24

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfisy i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramwajów pabłaniczki czynna od 10 rano do 7 wiecz w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, piwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 ZŁOTE

Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKI. Wesołe Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, gawiaczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-Ton”, Zielona 6. Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny przystępne 30
BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość płać. Solidne traktowanie „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu.
BIZUTERIA zegarki na raty, ceny go tórkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.
PIES-WILK do sprzedania. Kołodziejczak, Piotrkowska 253.
PLACE 4 pojedyncze w Kolonii Cynamka za Manią-zaraz do sprzedania. Wiadomość: Bałucki Rynek 5 Pfajfer.
FRYZJERSKIE hotele okazujmie do sprzedania. Wólczańska 61, m. 5 4
100 UŻYWANYCH beczek do sprzedania. Wiadomość tel. 908.
DWIE budki do odstąpienia węglowa i ze słodczami, Napiórkowskiego nr. 26 róg Brzozowej.
SKLEP kolonialno-spożywczy do sprzedania tanio. Oferty „W. B.”

Lokale

POKOJ umebłowany, elegancji, słoneczny, part. zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 185, m. 3. 4
DO WYNAJĘCIA pokój dla 2 panienek lub dla 2 panów. Wiadomość u dozorczy, Wólczańska 117. 4
PRZYJME 2-ch panów na mieszkanie, Ogrodowa 42, m. 5, front Maria Kłosińska. 4
SŁONECZNY frontowy pokój umebłowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia ul. 6-go Sierpnia 7, front II p. Obejrzeć można 2-4 g 4
ODNAJME duży frontowy pokój z meblami. Narutowicza 47, m. 34, tel. 74-39 4
POKOJ umebłowany, oddzielne wejście dla jednej osoby do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16. 4
ODNAJME pokój zaraz inteligentnemu solidnemu Panu. Wiadomość: Szkołna nr. 26 Hedrychowa. Zgłasza się 5-7 wiecz. front I piętro. 4
POKOJ ładny, umebłowany pojedynczemu panu odnajmie. Żeromskiego 85, m. 9, front. 4
JEDEN duży pokój z kuchnią do wynajęcia od gospodarza ul. Włodzimierska nr. 19, front.

UMEBLOWANY pokój dla solidnego pana. Wólczańska 10, fr. II p. m. 15.

SKLEP do oddania przy Piotrkowskiej. Składać oferty pod „Do oddania” do „Republiki” 5-20 sierpnia 1929, 3) na zł. 100, platny 20 września 1929 r.

Posady

POTRZEBNY chłopiec do terminu Leszno 52, R. A. Jam. 4
MŁODZIEŃCZAK z lepszej rodziny o-beznanym z pracą w formiarni w mechanicznej fabryce pończoch poszukuje posady za zł. 35 tygodniowo. Oferty „Wykończalnia”. 9
SKROMNA inteligentna panna izr. z długoletnią praktyką z hebrajskim poszukuje posady kondycji. Chętnie na wyjazd. Oferty pod „Skromna”. 4
POSZUKUJE panny do 3-letniego chłopczyka na przychodnie, dzwonić 55-61. 4
ZDOLNA i uczennica potrzebne do pracowni sukien, Kilińskiego 92, I p. front. 4
MŁODEGO pracownego ogrodnika do szkółek i warzywnictwa poszukuje O. Szulc, ul. Brzezińska 138. 4
POTRZEBNA uczennica lub podręczna do pracowni sukien Włodysławskiej, ul. Nowo-Cegielniana nr. 7. 4

POTRZEBNA bielizniarka do męskiej bielizny, H. Lewińska, Piotrkowska 83
POTRZEBNY chłopiec do sprzątania i uczeń do zakładu fryzjerskiego, Pola-dniowa 4. 4
POTRZEBNE zdolne panny do szycia sukien, Piszhaut, Gdańska 26.
Nauka i wychowanie
MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, français, allemand, Traugutta 2 I fr.
UDZIAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30
Rozmaite.
GLUCHOTA uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przyciętego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczająca broszura na żądanie wysła bezpłatnie Eufonia, Liszki koło Krakowa. 30
CHOROBY serca Basedow astma. Sanatorium „Salus” D-ra Kupczyka, Kraków, Szulskiego.
OSTRZEGAM przed nabyciem weksła na zł. 1000 z wystawienia własnego na zlecenie Józefa Szwajczera. Wexsel ten jest nie ważny i honorowany nie będzie. Michał Turik, Główna 56.
NINIEJSZEM unieważniam wexsel na sumę 1.000 — zł. platny w Łasku dnia 8 czerwca b. r. z wystawienia Marii Szwajczerskiej, zamieszkałej w maj. Łopatką pocztą Łask na zlecenie Lucjana Wólczyńskiego indosowanego przez firmę B. Górecki Spadkobiercy. Robert Cymerman, Przedzalania, Gdańska nr. 142. 4
OBIADY smaczne i zdrowe w prywatnym domu. Wiadomość: Pusta 9, m. 9, front. 9
JEDEN lub dwaj młodzi ludzie mogą się zgłosić do spania Południowa 20 II podwórze. m. 24. 4
MEZCZYZNA, lat 46 (izraelita), średnio zarobny, pragnie zapoznać w celu matrymonialnym pannę lat 30, inteligentną, sympatyczną i z dobrej rodziny. Posag obojętny. Oferty do „Republiki” sub „Bez posagu” do 1 lipca 1929. r. 4
OTWOCK. Pensjonat Melanii Baumnowej, Reymonta 51. Elektryczność, kąpiel, kanalizacja, świetne odżywianie, chorem dyjeta. Telefon 95, druga podmiejska. 6.5
Zagubione dokum.
ZAGINEŁY następujące wexsle 1) z wystawienia D-ra Szarogodera, platny w Łodzi, ul. Konstantynowska 76, na zlecenie Sz. Wexslera. 1 na zł. 100, platny 20 lipca 1929 r., 2) na zł. 100, platny 20 sierpnia 1929, 3) na zł. 100, platny 20 września 1929 r.
2) z wystawienia P. Kaczmarek, na zlecenie Amalii Kaczmarek z żyrem Peyserta, na zł. 100, platny w Łodzi, Łągielnicza 76, 31 sierpnia 1929.
3) z wystawienia Ryszarda Jaseckiego na zlecenie J. Szmekenhbruna, platny w Plesie dnia 15 lipca 1929 r. na zł. 70 żyranczi: Pikeiny, Rabaszkin, Gimm, Im. Elizy Orzeszkowej. 4) z wystawienia Wacława Szkopka na zlecenie Sz. Wexslera, platny w Łodzi — Żeromskiego 115 w Sadzie Okręgowym dnia 1 lipca 1929 na zł. 168 5) wexsle w bianco. 1, podpisany przez Józefa Fłokińskiego na zlecenie M. Ostrowskiego na zł. 100 2, podpisany przez Keppego na zł. 65. Wexsle te unieważniam i upraszam łask znaleźć o zwrot takowych za wynagrodzeniem do Sz. Wexslera, Łódź, Cegielniana 45.
ZGUBIONO 7 blanco wexsli z wystawienia Antoniego Mantewki, 3 po 200 zł. i 4 po 100 z. oraz kwit od reagenta na 240 rb. i Wyrok Sądu Pokoju na 50 zł. Ostrzegam przed nabyciem powyższych wexsli. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Antoniego Mantewki, Bankowa 17. 4
MENDEL Goldberg zagubił matrykulę szkoły Powszechnej Nr. 130. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ją do szkoły.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.50 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.